



SNY STAFYLOSA

SEN PIERWSZY

**NA ASOPOSA KRÓLA RZEK DWORZE
CUDNA KORKIRA NA ŚWIAT PRZYCHODZI
RADOŚĆ PANUJE, LEJE SIĘ WINO
ALBOWIEM DZIECIĘ TO PIERWORODNE.
DWADZIEŚCIA CÓREK PIĘKNYCH KRÓLOWA
URODZIŁA, WSZYSTKIE NIMFY BOSKIE
JEDNĄ PO DRUGIEJ BOGOWIE BIORĄ.
ZEUS PO ŚLICZNĄ AIGINĘ SIĘGA,
OJCA BŁAGANIA GROMEM PORAZI.
KORKIRĘ POSEJDON SIŁĄ BIERZE
W SŁONE KRÓLESTWA SWEGO GŁĘBINY.
JEJ SIOSTRY NA OLIMP WYNIESIONE
W RZEKACH I GAJACH ZAMIESZKIWAŁY.
ŚMIERTELNE BYŁY, LECZ DŁUGO ŻYŁY
DZIESIĘCIOKROĆ LUDZKIEGO ŻYWOTA
DAREM MŁODOŚCI OBDARZONE
NIGDY SIĘ NIE STARZAŁA KORKIRA.**



**WYSPĘ ZIELONĄ BÓG JEJ DARUJE
BŁYSZCZY DIAMENT NA MORZA BŁĘKICIE
BOGATA W LASY, WARTKIE STRUMIENIE,
GAJE OLIWNE, BUJNE WINNICE.
WYSOKIE BRZEGI ZATOCZEK PEŁNE,
DAJĄ SCHRONIENIE PIRATOM DZIKIM.
KORKIRA WABI, OPIEKĘ DAJE
I BUJNE DARY SWOJEJ NATURY.
TEJODAMASA SYN, HERAKLESA
PRZYBRANY TOWARZYSZ HYLAS
NIMFY TEJ WYSPY ZAURCZYŁ, WIĘC
JEGO PORWAŁY, GDY DO ŹRÓDŁA SZEDŁ.
TAM UTOPIONY, LECZ NIEŚMIERTELNY
NA ZAWSZE POZOSTAŁ, PRÓŻNO SZUKANY
PRZEZ HERAKLESA WŚRÓD MYSYJCZYKÓW
IMIĘ HYLASA W ICH PROCESJACH BRZMI.**

**POSEJDONA KRONOS WNET POŁYKA.
OCALAŁ PRZEZ TO W TYTANÓW WOJNIE
WRAZ Z HESTIĄ, DEMETER I PLUTONEM
PODSTĘPEM ZEUSA I METYDY.
I OTO DEMETER W KLACZ ZMIENIONA
UMYKA CHYŻO WSKROŚ ONEJKONU
POLA, PRZEZ OGIERA ŚCIGANA**

**SWYM PENISEM STAŁOWYM DEMETER
DOPADA, NASIENIE BOSKIE TRYSKA
DEMETER BOSKIEGO KONIA RODZI**



**I ARIONA ADRASTOS DOSIĘDZIE
I HERAKLES, BOGOM RÓWNY, HEROS.
ZEUSOWI PIORUNÓW DOWIEZIE
SZYBKI JAK BŁYSKAWICA KOŃ ARION**

**HIPPIOSEM ZWAĆ POSEJDONA BĘDĄ
JEGO, MÓRZ SŁONYCH BOGA I WŁADCĘ
A JEDNAK TAKŻE PEGAZA SPŁODZI
Z GORGONĄ, BOGINIĄ OKRUTNĄ.**

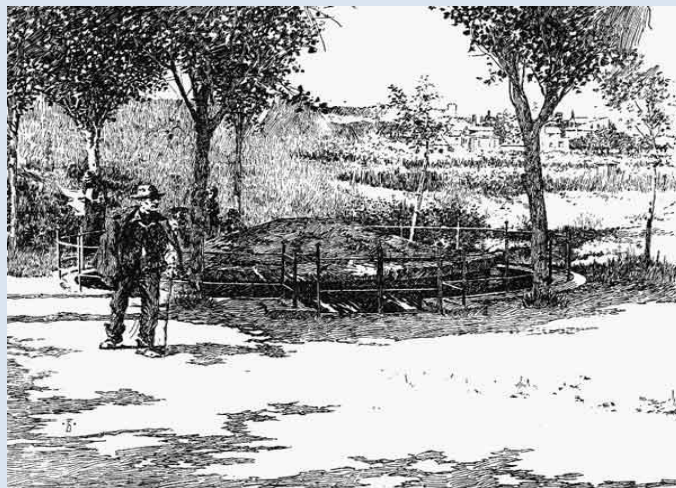
*"O WŁADCO KONI, RZĄDCO MORZA,
O TY Z OREŻEM PRZEBIJAJĄCYM RYBY,
POSEJDONIE"*

**TAK AJSCHYLOS BOGA TEGO WOŁAŁ
PRZEZ TEBAŃSKICH DZIEWIC CHÓR LĘKLIWY.**

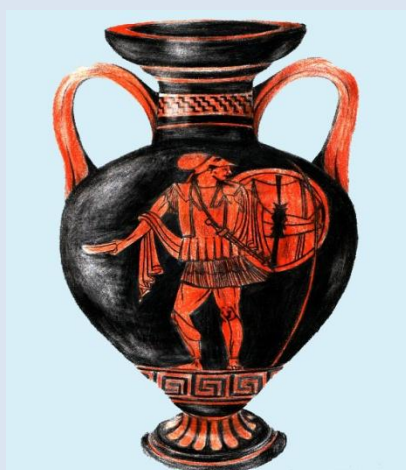
**DO KEREKIRY Z WENECJI PRZYBYŁEM,
TRIAKONTERA LENIWIE PŁYNEŁA
PRZEZ SPOKOJNE ADRIATYKU WODY.
NA TWARDYM POKŁADZIE W NOCY SPAŁEM
PRZEZ FALE, WIOSEŁ PŁUSK KOŁYSANY.
RANKIEM MIAST WYSPI CUDNIE ZIELONEJ
STROME WZGÓRZA ILIRII UJRZAŁEM.
HYLLOS, SYN HERAKLESA TU WŁADAŁ
A PO NIM DAUNUS, LYKAONA SYN.
PŁYNĘ W PRZESTRZENI I PŁYNĘ W CZASIE,
MOGĘ TAM KRÓLÓW WSZYSTKICH SPOTYKAĆ
WINO PIĆ Z NIMI, TAŃCZYĆ DO RANA
ALBOWIEM LOSY ICH SĄ MI ZNANE
I TYLKO NIEKTÓRE TAJEMNICE
MI ZDRADZĄ TRUNKAMI UPOJENI.**



**ŁAGODNE FALE JOŃSKIEGO MORZA
NIOŚĄ MNIE DO WYSPY OBIECANEJ
TAM NIMFA KORKIRA NA MNIE CZEKA
CZY LOSU HYLASA MI OSZCZEDZI,
CZY W GŁĘBINACH JEJ CIAŁA UTONĘ
NIEŚMIERTELNOŚĆ ZYSKUJĄC PO ŚMIERCI?
A MOŻE POSEJDON STARY WSTANIE
I TRÓJZĘBEM DO SKAŁY PRZYBIJE
BYM CIERPIAŁ. WIECZNIE ZA GRZECH MIŁOŚCI?
DAWNA BOGA HEFAJSTOSA KUŹNIA
WULKAN WYNIOSŁY, Z DAŁA WIDOCZNY
PRZEZ ŚMIERTELNYCH *ISTONE* NAZWANY
MONTE SAN SALVATORE BRZMI DUMNIE
A PANTOKRATOR TO ZEUS PRZECIEŻ.
JUŻ WIDAĆ SZCZYT TEN NA HORYZONCIE
DUMNY, WSPANIAŁY NIEBO PRZEBIJA
BOGÓW OLIMPU SIĘGA DOMENY.
NAD NASZĄ WYSPĄ SZCZYT TEN GÓRUJE
I WITA NAS, GDY MORZEM ZMIERZAMY.
ŻAGIEL OPADA I MASZT ZŁOŻONY
WIOSEŁ TRZYDZIEŚCI W BURCIE JUŻ ZNIKA.
CZAS BOGOM OFIARY DZIĘKCZYNNIE ZA
PODRÓŻ SZCZĘŚLIWĄ I SZYBKĄ, SKŁADAĆ
ŁADU STAŁEGO POCZUĆ OPARCIE.
MENEKRATESA STOPA NIGDY NA
ŁADZIE UKOCHANYM NIE STANEŁA
Z EUANTHEI MAŻ TEN PRZYBYWAŁ.
LECZ OKRĘT JEGO NA MORZA DNE LEGŁ
I GRÓB PUSTY KONSULA WIEKI TRWA.**



ZATEM Z KORYRĄ GO WSPOMINAMY
CZYNY CHWALEBNE MENEKRATESA
KORYNCKIM DŁUTEM CENOTAF RYTY
LEDWIE CZYTELNY, STARTY PRZEZ WIEKI.
RÓD TEN PRZEZ POSEJDONA PRZEKLĘTY
W WIELKIEJ BITWIE TRIREMY SIĘ STARŁY
MIECZ Z DŁONI OMDLAŁEJ WYPADA, O
BURTĘ UDERZA, BY SPOCZAĆ NA DNIĘ.
A ZA NIM RANIONY MENEKRATES
SKACZE W TYRREŃSKIEGO MORZA GŁĘBIE
BY I TAK KALWIZJUSZA ZWYCIĘŻYĆ
DEMOCHARESA ODWAGĄ DZIELNĄ,
KTÓRY MENODOROSA OKRĘTY
NA SKAŁY SPYCHA I OGNIEM PALI.
Z KORKIRĄ DO PALAIOKASTRITSA
ZMIERZAMY, TAM LASY I ZATOCZKI
SKAŁY I JOŃSKIEGO MORZA WODY.
TU ZDOBYĆ WYSPĘ LICZNI PRAGNĘLI,
DLA JEJ PIĘKNA I CZYSTEJ URODY
PIRACI BRZEGI OPANOWALI
LECN BARBARZYŃCY DALEJ CIAGNĘLI
PALĄC I NISZCZĄC NIELICZNE CHATY.
ANGELOKASTRO, TWIERDZA NIEZŁOMNA
CO WSZYSTKIE HORDY OGNIEM SPALIŁA
RUINY WCIAŻ NAD URWISKIEM WISZA
CHWAŁĄ DAWNO MINIONĄ OKRYTE.
JESZCZE ŚWIST STRZAŁ I BRZEK MIECZY SŁYCHAĆ
I KONAJĄCYCH JĘKI STRASZLIWE
KRYJĄ SIĘ W GROTACH NIMFY PRZERAŻONE
CHOĆ NIE BOGOWIE TAM BOJE TOCZA,
LECN LUDZIE ZIEMI I CHWAŁY GŁODNI.



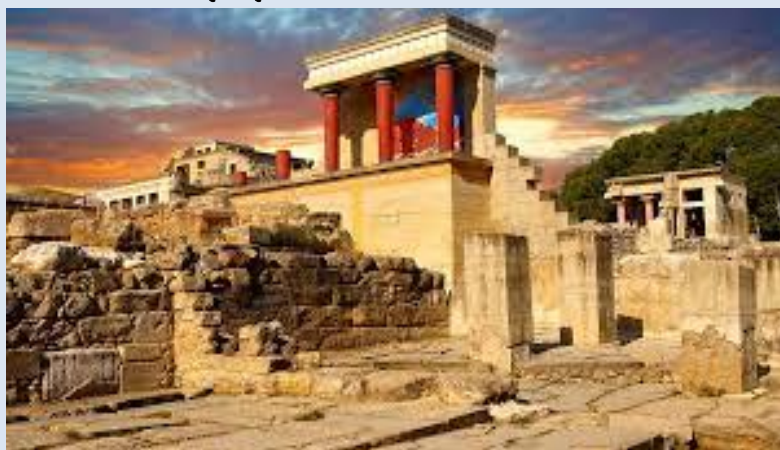
**JEDNAK INNA TO TWIERDZA UPARTA
KORKIRĘ OD WIEKÓW BRONIŁA
PALAIO FRURIO NA CYPLU STOI
OD ZAWSZE PRZEZ WROGÓW NIEZDOBYTA
TURCY W JEJ MURY PRÓŻNO STRZELALI
NIE PADŁA NIGDY DUMNA FORTECA
CIESZA NAS DZISIAJ JEJ MURY CICHE.
O NIMFO MOJA, PÓJDŹ DO SIDARI,
TAM KANAŁ MIŁOŚCI NA NAS CZEKA
RAZEM PRZEPLYŃMY TE WODY MORSKIE
BY ZAWSZE BYĆ RAZEM POŁĄCZENI.
DOROWIE DZICY TUTAJ PRZYBYLI,
ZIEMIA TAKA JEST PIĘKNA I HOJNA
NA ZAWSZE TUTAJ POZOSTANIEMY
CHOĆ LOSÓW NASZYCH NICI NIEPEWNE.
CZAS NA POWRÓT, A ZEUS GROMY ŚLĘ
ŻEGNA MNIE KORKIRA DESZCZU ŁZAMI
GDY Z WIELKĄ MOCĄ PRIAPA KOCHAM JA
OSTATNI JUŻ RAZ NA WYSPIE CZARÓW.
OKRĘT ZNÓW DO WENECJI MNIE NIESIE
GROŹNYMI FALAMI JEST MIOTANY
KASKADY WODY POKŁAD ZRASZAJĄ
DO POSEJDONA MODŁY WZNOŚYMY
LECZ BOGA MÓRZ I KONI GNIEW WIELKI
NIEWIerność KORKIRY UKARANA
BYĆ MUSI, KOCHANEK NA DNO PÓJDZIE
W KRABA SZPETNEGO JUŻ ZAMIENIONY.
LECZ OTO DIONIZOS NA RATUNEK
SPIESZY, BY STAFYLOSA RATOWAĆ
SYN TO JEST JEGO I PIJAK PRZEDNI
WINA ODKRYWCA, JEGO WIELBICIEL
KRABEM NA DNIĘ BEZ TRUNKÓW PRZEPADNIE
WIĘC GO NA POKŁAD DIONIZOS WRZUCA
BY DO WENECJI DOTARŁ. SZCZĘŚLIWIE.
STAMTĄD ZIEMIA GERMANÓW GO WITA
GDZIE W MORZU SNÓW Z KORKIRĄ SIĘ ŁĄCZY
I TRWA TAK W MIŁOŚCI NIESKOŃCZONEJ.
NIGDZIE WINA LEPSZEGO NIE ZNAJDZIESZ
ANI GAJÓW OLIWNYCH OBFITSZYCH
NIGDZIE BRZOSKWIŃ TAK MOCNO SOCZYSTYCH
JAK NA WYSPIE TEJ NASZEJ, NA KORFU.**



SEN DRUGI

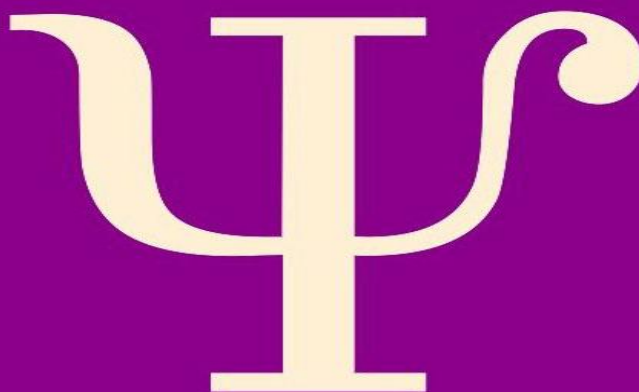
**NIE ZNAJDZIESZ NIGDZIE WYSPY TAK PIĘKNEJ
Z GÓRAMI CO PONAD CHMURY SIĘ PNA
SAMARIA, AGIA IRINI, IMBROS
WAWOZY GŁĘBOKIE NA SKROŚ JE TNA
TO WYSPA SIŁNA, KRATELA, KRETA
TAM ZEUSA PIECZARA, GDZIE MATKA
REA NA ŚWIAT TAJNIE GO WYDAŁA
A KOZA AMALTEJA KARMIŁA
MLEKIEM ZE SWYCH WYMION OBFITYCH
I NIMFY GÓRSKIE PIEŚNI ŚPIEWAŁY.
TO ADRASTEJA W ZŁOTYM KOSZYKU
ZEUSA UŚPIŁA PIECZĘ SPRAWUJĄC.
CIĘŻKOZBROJNI KURECI TAŃCZYLI
SZCZĘKIEM BRONI PŁACZ MAŁEGO BOGA
GŁUSZĄC BY DO USZU KRONOSA NIE
DOTARŁ, GÓRSKIEJ KRYJÓWKI NIE ZDRADZIŁ.
NIMFY MU GŁOŚNO NA HARFACH GRAŁY
A PSZCZOŁY GÓRSKIE MIODEM KARMIŁY.**

**RYDWANEM OGNISTYM LECĘ NIEBEM
CO MNIE NA KRETĘ SZYBKO ZAWIEZIE
W STARĄ TWARZ KRÓLA MINOSA SPOJRZĘ
I PAŁAC JEGO WIELKI ODWIEDZĘ
PEŁEN TAJEMNIC, KOMNAT UKRYTYCH
DŹWIĘKÓW I PIEŚNI DAWNO PRZEBRZMIAŁYCH
GDZIE KAPŁANI MODŁY SWE WZNOŚILI
BY POTĘGĘ KRÓLA W ŚWIECIE SŁAWIĆ.**



**Z PRZECUDNĄ CHRYSOTEMIS NA WYSPĘ
PRZYBYŁEM, ŻONA, KOCHANKĄ MIŁĄ
BY TAJEMNICE BOGÓW I LUDZI
DLA SIEBIE NIE TYLKO ODKRYWAĆ.
ELEFTERIA WOLNOŚĆ OZNACZA
TO NASZE MIEJSCE, TO NASZ SŁODKI DOM
GDZIE ŚPIMY I KOCHAMY SIĘ RAZEM
AGIA MARINA, BRZEG MORZA DLA NAS
STWORZONY, PIASEK I FALE SŁONE
TAM BIJĄ O NASZE ZWARTE UDA
GDY NOCNE ZMĘCZENIA Z SIEBIE ZMYWAMY.
A POTEM LEŻYSZ NAGA NA ŻŁOTYM
PIASKU I SŁUCHASZ JAK GRA BUZUKI
O NASZEJ WYSPIE PIEŚŃ, OLIWNY GAJ
TE NASZE MELODIE UKOCHANE.**

**AGII THEODORI CHRYSOTEMIS
NAGĄ PODGLĄDA, JEJ BUJNE CIAŁO
KROPLAMI WODY CAŁE POKRYTE.
TO POTWÓR PRZEZ POSEJDONA W WYSPĘ
ZMIENIONY, GDZIE ŚMIGŁE KOZY KRI-KRI
ŻYJĄ, PO SKAŁACH ZWINNIE SKACZĄCE.
GDY ŁODZIĄ STAREGO RYBAKA TAM
POPŁYNIEMY, BY Z BLISKA POTWORA
ZOBACZYĆ, KOLEJNA WYSEPKA SIĘ
ODSŁANIA, TO PSILOBUDIA MAŁA,
NIKT NAZWY JEJ NIE ZNA, TYLKO RYBAK
STARY. SYMBOL PSYCHIKI, DUCHA ZNAK
TAJEMNY, LITERA PSI, JAK TRÓJZĄB
POSEJDONA, JEGO TO DOMENA.**



**ON POTWORA CZAREM W SKAŁĘ ZMIENIŁ.
LUDZI WIOSKI RYBACKIEJ RATUJĄC
A DLA NAS SKARB ZOSTAWIŁ UKRYTY
NA PSILOBUDII, WYSEPCE MAŁEJ.
W SZEPTACH FAŁ MORSKICH, W PSITHYRISMÓS
MIEJSCE UKRYTE. PODWODNEJ GROTY
TAM SZUKAĆ TRZEBA, TAM SKARB AJZONA
OD WIEKÓW SPOCZYWA. LECZ NIE ZŁOTO.
TO ELIKSIR, MŁODOŚCI WIECZNEJ CUD.
WIĘC NURKOWAŁEM W GŁĘBINY MORZA
KRETEŃSKIEGO, AŻ BOLAŁY PŁUCA.
BLISKO JUŻ SKARBU BYŁEM, LECZ WOŁA
CHRYSOTEMIS NIESPOKOJNA Z ŁODZI
BYM WRACAŁ, GDYŻ BURZA JUŻ NADCHODZI
PRZEZ MŚCIWĄ MEDEĘ WYWOŁANA
KTÓRA TAJEMNIC MŁODOŚCI STRZEŻE.**



**PAŁAC MINOSA DZISIAJ ZWIEDZAMY
LABIRYNT PRZEZ EVANSA SKŁAMANY
TAK FAŁSZYWIE LUDZIOM PRZEDSTAWIONY.
MY WIEMY-MINOS ZEUSA SYNEM
RADAMANTYS I SARPEDON BRACIA
JEGO Z MATKI EUROPY ZRODZENI.
LECZ TO EGIPITU STAREGO SYNOWIE
MINOJSKI ŚWIAT STAMTĄD SIĘ NARODZIŁ.
TRADYCJE, KULTURĘ PRZENOSI
A NADE WSZYSTKO ŚWIATY ZMARŁYCH SIĘ
STYKAJĄ, KULT TO JEST PRASTARY.
I JĘZYK NIGDY NIE ODCZYTANY
PRZEZ KAPŁANÓW MINOSA UŻYWANY**

**GDY ICH NIE STAŁO, JĘZYK ZAPOMNIANY
LECZ Z HIEROGLIFÓW SIĘ WYWODZIŁ. ON
WŁASNYCH, JĘZYK BOGÓW NAM NIEZNANYCH.
DZISIAJ SKORUPY PO NICH ZOSTAŁY**

**MALUNKI BARWNE I WAZY STARE
LECZ MY O NICH NIC PRAWIE NIE WIEMY.
KTO DYSK Z FAJSTOS PRZECZYTA SIĘ DOWIE,
ŻE TO MODLITWA DZIWNA, PRASTARA
W KTÓREJ DZISIAJ TE SŁOWA CZYTAMY.**

"PAN NAJWYŻSZY - BÓSTWO, TRONÓW MOCARNYCH G WLAZDA,

PAN NAJWYŻSZY - SŁÓW POCIECHY DELIKATNOŚĆ,

PAN NAJWYŻSZY - PROROCTW DAWCA."

**KAŻDY TE SŁOWA INACZEJ CZYTA
TAJEMNICA PODWÓJNIE ZAKRYTA.
KANDIA, HERAKLION, STOLICA STARA
PRZED TURKAMI LATA SIĘ BRONIŁA
TO DRUGA TROJA, TAK BOHATERSKA
DUMNIE DWADZIEŚCIA LAT DŁUGICH STAŁA
NIEPOKONANA, CHOCIAŻ SAMOTNA
LECZ GDY FRANCUZI Z MIASTA UCIEKLI
KANDIA UPADŁA LECZ CHWAŁA ZOSTAŁA.
Z CHRYSOTEMIS PO MURACH CHODZIMY
TWIERDZY WENECKIEJ W SŁOŃCU GORĄCYM.
O BOHATERACH TUTAJ GINĄCYCH
MYŚLIMY I KRZYKU MEW SŁUCHAMY.**

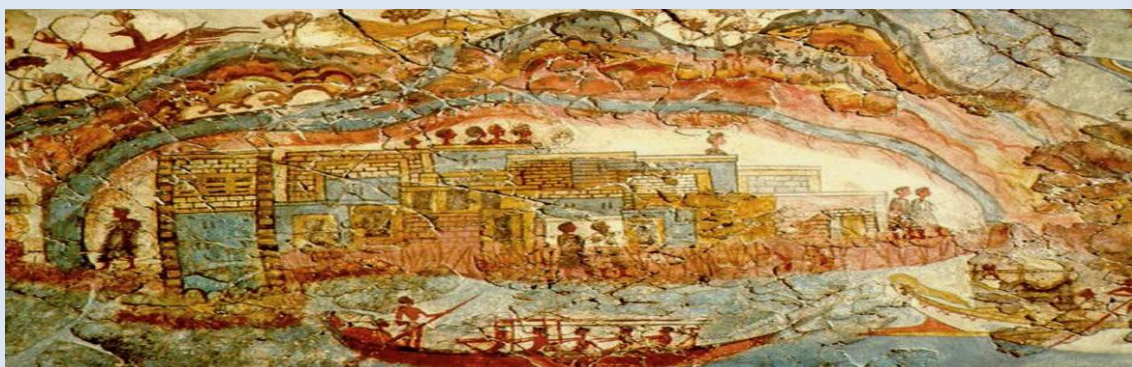
**MINOS SWYCH BRACI Z WYSPIY WYGANIA
CÓRKĘ HELIOSA PASIFAE BIERZE
WŁADZĘ KRÓLEWSKĄ Z POSEJDONA
ŁASKI WRAZ Z BYKIEM OFIARNYM ZGARNIA.
LECZ BYKA BOGOWI NA OŁTARZU
NIE SKŁADA, DO SWYCH STAD GO ZAGANIA
BY MARNE ZWIERZĘ SWĄ KREW ROZLAŁO.
WIĘC GNIEW STRASZLIWY NA SIEBIE ŚCIAGA
BÓG MORZA GRZMI PRZEZ DNI STO CZTERDZIEŚCI
A POTEM KARĘ DLA KRETY KRÓLA
WYZNACZA-NIECH BYK PASIFAE WEZMIE
A TA POTWORA MINOSOWI ZRODZI**

**CO ZAMKNIĘTY W LABIRYNCIE MROKU
MŁODE ATEŃSKIE OFIARY ZŻERA**



**AŻ TEZEUSZ, Z ODWAGI ON ZNANY
PRZY ARIADNY SEKRETNEJ POMOCY
MINOTAURA WRESZCIE ZABIJE.
PUSTY JUŻ JEST DEDAŁA LABIRYNT
I TYLKO KOŚCI POTWORA OFIAR
W PONURYM, CIEMNYM LOCHU BIELEJĄ.
CHRYSOTEMIS, ARIADNO TY MOJA
PRZEZ LABIRYNT MIŁOŚCI MNIE PROWADŹ
PEŁNE ZDRAD, ZAWODÓW ŚCIEŻKI JEGO
ZŁAMANE SERCA GORZKO TAM ŁKAJĄ
A ŻONY MĘŻOM MINOTAURY
STALE RODZĄ, OWOCE ŻĄDZ DZIKICH
I NIE POWSTRZYMANÝCH, JAK PASIFAE
W KROWIĄ SKÓRĘ DLA BYKA UBRANA.
MĘŻOWIE NIE LEPSI, ZA UCIECHĄ
PŁOCHĄ GONIĄ, POTEM PORZUCAJĄ.
ZATEM JEDYNIEM MIŁOŚĆ DOJRZAŁA
CO Z WIEKIEM JAK DOBRE WINO SMAKU
NABIERA, TRWAĆ BĘDZIE LATA CAŁE
WBREW WSZELKIM LOSU CHYTRYM ZASADZKOM.
TAK OTO CHRYSOTEMIS POWIADA
I ZAPRZECZYĆ JEJ TRUDNO NAPRAWDĘ
GDYŻ DZIECKIEM W KOŁYSCE JĄ POZNAŁEM
I TRWAM Z NIĄ, CHOĆ WŁOSÓW SIWÝCH JUŻ MOC**

**BYŁA TAK SPOKOJNA KRETA STARA
STO MIAST POWSTAŁO, JAK PISAŁ HOMER
BOGATYCH, LECZ BEZ OBRONNYCH MURÓW
I WOJOWNIKÓW NIEWIELU BYŁO
STRAŻ PAŁACOWA, GWARDIA KRÓLEWSKA.
TO FLOTA LICZNA WYSPY BRONIŁA
SPOKOJNY SEN GRODOM ZAPEWNIAJĄC.
NARODEM ŻEGLARZY KRETEŃCZYCY
BYLI, TWARZE ICH SŁOŃCEM SPALONE
A CIAŁA GIBKIE W BOJU WPRAWIONE.**



**HANDEL Z FENICJĄ I Z ACHAJAMI
WSZĘDZIE STATKI SKRZYDLATE DOPIĘNĄ
BRZEGÓW BEZPIECZNIE SIĘ TRZYMAJĄC.
W PITOSACH WIELKICH WINO, OLIVA
I INNE DARY NATURY Z KRETY
PŁYNĄ DO PORTÓW FENICJI STAREJ
GDZIE PIENIĄDZ I PISMO STWORZONO
BY HANDEL LUDÓW ŁATWYM UCZYNIĆ.
PŁYNĄ STATKI DO PORTÓW EGIPTU
GDZIE FARAONÓW JESZCZE NIE BYŁO
A MINOSI WŁADZĘ WIELKĄ MIELI
I SWÓJ KULT ZMARŁYCH DLA KRETY DALI.
PAŁACE TE OGROMNE ZMARŁYCH TO
KRÓLÓW I WŁADCÓW DOSTOJNE GROBY,
GDZIE OFIARY TAK KRWAWE SKŁADANO
GDZIE ZWIERZĘTA PRZED ŚMIERCIĄ RYCZAŁY
A NAWET LUDZIE GINELI ŚMIERCIĄ
OKRUTNĄ, BOGOM W OFIERZE SKŁADANI.**

**BARWNE ŻYCIE NA ŚCIANACH GROBOWCÓW
WIDNIAŁO, BY ZESZŁYCH KRÓLÓW CIESZYĆ
CHŁOPCY, DZIEWCZĘTA W TAŃCACH PŁASALI**

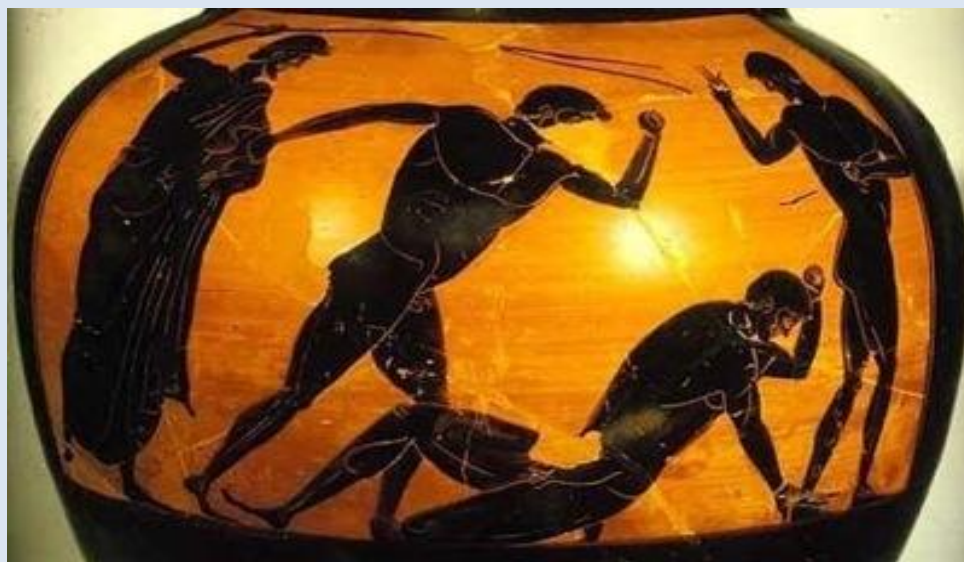
**AKROBACI PONAD GRZBIETEM BYKA
ROZPĘDZONEGO PRZELATYWALI.
O, KRETO MINOJSKA TAK ODLEGŁA
NIGDY TAJEMNIC TWOICH NIE POZNAMY
TO EVANS STARY TAK NAM PRZEDSTAWIŁ.
ŚWIAT IDEALNY I DOSKONAŁY
BEZ WOJEN BYŁ, POŻOGI I ŚMIERCI
PIĘKNY, LECZ NIEPRAWDZIWY BYŁ. TO ŚWIAT**



**TAM WOJNY NIEUSTANNE TRWAŁY DO
KTÓRYCH BOGOWIE SIĘ MIESZALI
WTEDY TEZEUSZ SYNÓW PALLASA
PIĘCDZIESIĘCIU NARAZ POZABIJAŁ
GDY ZASADZKĘ NA NIEGO ZROBILI
BY NASTĘPCĄ AJGEUSA NIE BYŁ.
PADŁ TEŻ ZABITY ANDROGEOS SYN
MINOSA, PRZEZ ACHAJÓW ZDRADZIECKICH.
RUSZA POTĘŻNA FLOTA MINOSA
WPIERW DO MEGARY I JĄ PODBIJA.
WRESZCIE ATENY DŁUGO OBLEGA
I Z POMOCĄ ZEUSA ZDOBYWA.
TAM KREW NIEWINNYCH CZĘSTO SIĘ LAŁA
ATENY HARACZ PŁACIĆ MUSIAŁY
I W ŻŁOCIE I W DZIEWICACH ZALOTNYCH
KTÓRE W ZMARŁYCH LABIRYNCIE CNOTĘ
WRAZ Z ŻYCIEM BEZLITOŚNIE TRACIŁY.**

**ZA DEDAŁEM NA TRINAKI MINOS
PŁYNIE, ŚCIGA I SZUKA GO OD LAT
ARCHITEKT NA SKRZYDŁACH Z KRETY UCIEKŁ
I TERAZ W KAMIKOS ZAMIESZKUJE**

**PRZEZ KRÓLA KOKALOSA CHRONIONY.
MINOS DROGĄ DALEKĄ STRUDZONY
KAPIELI W PAŁACU ZAŻYWA
WTEM CÓRY KRÓLEWSKIE GOŚCIA TOPIĄ
W KRWAWEJ PIANIE KRÓL WIELKI UMIERA
SPRYTEM DEDAŁA ZNÓW POKONANY.**



**NIE WIE, ŻE TYLKO TRZYSTA LAT MINIE
GDY KRETA Z WOLI BOGÓW UPADNIE
I TYLKO LEGENDY POZOSTANĄ.
HERAKLEA MINOJSKA ZOSTANIE
NA TRINAKII OSADA WZNIESIONA
GDZIE GROBOWIEC MINOSA ZBUDUJĄ.
ŚMIERĆ JEGO NIE BĘDZIE POMSZCZONA
GDYŻ KRETEŃCZYCY KLĘSKI DOZNAJĄ.
A POTEŃ TERON OSADĘ ZNISZCZY
GROBOWIEC Z ZIEMIĄ ZRÓWNANY, PROCHY
MINOSA NA KRETĘ POWRÓCĄ BY
WRESZCIE ZAMKNAŁ SIĘ DZIEJÓW JEGO KRĄG.**

**THERA, WYSPA MINOJSKA NIEWIELKA
SANTORINI POTEŃ NAZWANA,
RAJEM RZUCONYM NA MORZE BYŁA.
SZCZĘŚLIWI ŻEGLARZE TAM MIESZKALI
ARTYŚCI BARWNE FRESKI TWORZYLI.
WTEM W JASNY DZIEŃ WULKAN SIĘ OBUDZIŁ.
LAWA WYTRYSKA, TRZĘSIĘ SIĘ ZIEMIA
AKROTIRI W PŁOMIENIACH GINIE, A**

**FAŁA OLBRZYMA BRZEGI ZALEWA.
I SPOKÓJ NASTAJE, FILON, ARTYSTA
FRESK Z KATASTROFY SOBIE MALUJE,
SZCZĘŚLIWY, GDYŻ PRZEŻYŁ. WULKANU GNIEW.**



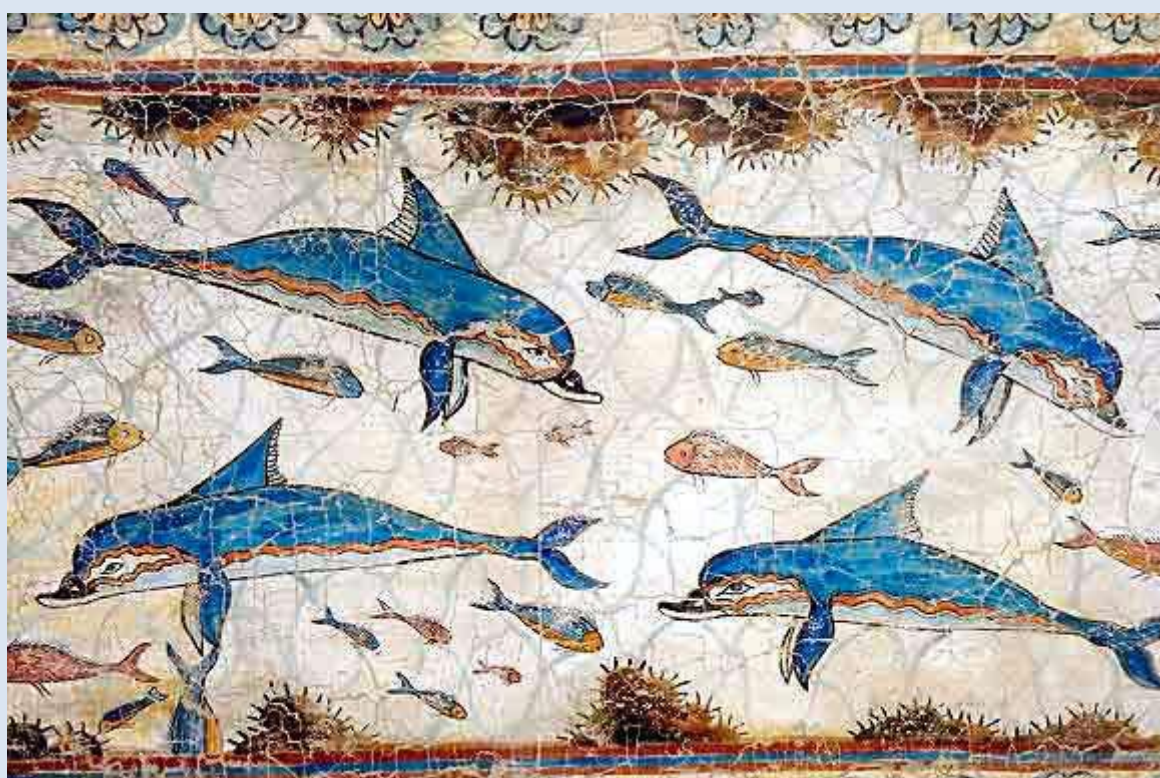
**NIE TRWA TO DŁUGO, TYGODNI KILKA
I Z HADESU GŁĘBIN WULKAN OGNIĄ
BUCHA, TERA JUŻ ISTNIEĆ PRZESTAJE.
STO RAZY WIĘKSZE FAŁE NA KRETE SPADAJĄ
AMNISOS, KATSAMBA NIRU CHANI,
PORTY BOGATE NAJPĘDZEJ GINĄ.
POTEM PAŁACE, CO BLISKO MORZA
STAŁY, FAJSTOS, MALIA, KATO ZAKRO
POSEJDONA GNIEW Z ZIEMI ZABIERA
I NA DNIE MORSKIM PONOWNIE STAWIA
DLA AMFITRYTY, OKEANOSA
CÓRY, KTÓRA ŻONĄ JEGO BYŁA.
GINĄ DUMNE OKRĘTY MINOSA
DNO MORZA ICH SZCZĄTKI ZAŚCIEŁAJĄ.
NA LAT KILKA DYMY SŁOŃCE KRYJĄ
NIE RODZI ZIEMIA, GAJE OLIWNE
CAŁE SZCZERNIAŁE I TYLKO MORZE
JESZCZE SWE DARY NIELICZNYM DAJE.
W GÓRACH WYSOKICH OSADY PRZETRWAŁY**

**CHOĆ ZIMNO WCIAŻ OFIARY ZABIERA,
A KIEDY SŁOŃCE LUDOM ZAŚWIECI
OKRĘTY LICZNE Z ŁADU PRZYPIŁYNĄ
MYKENSCY WOJOWIE W BRAZ ZAKUCI
SZYBKO KRETĘ CAŁĄ OPANUJĄ.
ICH MOWA OBCA, ZWYCZAJE DZIKIE
INNYCH NOWI TEŻ BOGÓW WYZNAJĄ
W KNOSSOS ZAMIESZKALI ICH WODZOWIE
W PAŁACU OD MORZA ODDALONYM
NIECO, GDZIE ZNISZCZEŃ BYŁO NIEWIELE.
I TAK SIĘ ZAMKNAŁ KRETY DZIEJÓW KRĄG
PIERWSZY, TEN MINOJSKI, TEN NAJSTARSZY.**



**RAZ JESZCZE NAJEŹDŹCY RUNĘLI NA
WYSPE, Z NIEBA SPADLI CIĘŻKO ZBROJNI
PLATANIAS, MAŁEME OGNIEM PŁONĄ
GERMANIE JUŻ KRETĄ ZAWŁADNĘLI
W STALOWYM UŚCISKU LUDNOŚĆ MAJĄ.
LE CZ MINOSA TO DZIECI ODWAŻNE
ZA BRÓŃ CHWYTAJĄ I DZIELNIE WALCZĄ
Z WROGIEM OKRUTNYM I BEZLITOSNYM.
WYSOKIE GÓRY IM ZA KRYJÓWKI
SŁUŻĄ, STAMTĄD NA WROGA SPADAJĄ
I ZEMSTĘ NIOSĄ ZA TERROR I KREW.
GENERAŁ-GUBERNATOR W ICH RĘCE
WPADA, JUŻ DO EGIPTU GO WIOZĄ
TO DZIELNY FERMOR KREIPEGO PORWAŁ.
PRZEZ GÓRY I MORZA GENERAŁA
DO ALEKSANDRII SZYBKO PRZERZUCHŁ.
DUMNI GÓRALE OPÓR STAWIALI**

**AŻ WOLNOŚĆ NADESZŁA ZNÓW W MAJU
I KRETA NA ZAWSZE JUŻ WOLNA JEST!**



SEN TRZECI

**WYSPA TO SŁOŃCA, HELIOSA MIEJSCE
WYBRANE, ZANIM Z MORZA POWSTAŁO
TU NIMFA RODOS SYNÓW MU DAŁA
HELIADÓW RÓD, CO W NAZWACH MIAST WYSPY
IMIONA SWOJE POZOSTAWILI.
Z CHRYSOTEMIS NA WYSPĘ PRZYBYŁEM,
RÓŻANA JUTRZENKA NAS WITAŁA
I WSZYSTKIE LEGENDY TU POWSTAŁE.
TU NASZ HOTEL. Z WIDOKIEM NA HOTEL
LECZ W ŚRODKU MIASTA I BLISKO MORZA
KTÓRE WYSOKĄ FALĄ O PLAŻĘ
Z KAMIENI W KAŻDĄ NOC HUCZAŁO.
TU NASZA TAWERNA ULUBIONA
I GRECKIE DANIA PRZEZ IOANNISA
Z UŚMIECHEM I WINEM PODAWANE.
TU, OUZO PEŁNA, W SAMEJ TUNICE
W OBLĘDNYM TAŃCU ZE MNĄ SZALAŁAŚ
A NORMANOWIE I ACHAJOWIE
APLAUZEM GŁOŚNYM CIĘ ZACHĘCALI
BYŚ ODSŁONIŁA SKARBY UKRYTE
LECZ STAFYLOSA SIĘ PRZESTRASZYLI
TA NIMFA RÓŻANA TYLKO JEGO
KOCHANKĄ BYŁA I NAWET HELIOS
W SWEJ WSPANIAŁOŚCI, NIC TU NIE WSKÓRA.**



**ŚWIT JUŻ NIEBO BARWI, KIEDY ZNUŻENI
UPADLIŚMY NA ŁOŻE PODWÓJNE
LE CZ MORFEUSZ Z AMOREM PRZEGRYWA
BUZUKI MELODIĘ NADAŁ. NAM GRA
GDY ZNÓW RAZEM PO ŁOŻU PŁĄSAMY
UPI CI WINEM, MIŁOŚCIĄ, AŻ SEN
WYBAWICIEL. NASZE CZŁONKI PĘTA.
JUŻ POŁUDNIE, NA PLAŻĘ IDZIEMY
BY FALE CIAŁA ZMĘCZONE Z POTU
OBMYŁY I NOWĄ ENERGIĘ NAM
DAŁY. Z PORTU NAS STATEK WYPŁYWA,
DO DORYCKIEGO LINDOS PŁYNIEMY,
HEKSAPOLISU TO MIASTO BIAŁE
WRAZ Z KAMEJROS, HALIKARNAS I KOS
IALISSOS I KNIDOS, SZEŚĆ MIAST DUMNYCH
RAZEM PRZEZ WIEKI Z SOBĄ ZWIĄZANYCH
TO W KNIDOS ICH OLIMPIADY BYŁY
PO STRONIE SPARTY W WOJNACH WALCZYLI.
W LINDOS NA WZGÓRZE Z TRUDEM WCHODZIMY
LE CZ WIDOK Z GÓRY TO WYNAGRODZI
ATENY MĄDREJ ŚWIĄTYNIA STAŁA
DZIŚ TYLKO KILKA KOLUMN WIDZIMY
I MORZE WOKÓŁ, BEZMIAR BŁĘKITU**



**DO BOGINI WOJNY SPRAWIEDLIWEJ
I SZTUKI, CICHE MODŁY WZNASIMY
BY MIŁOŚĆ ROZUMU NIE ZABRAŁA
KIEDY PRZEZ TRUDY ŻYCIA KROCZYMY.
Z GŁOWY ZEUSA, Z TARCZĄ I MIECZEM
BOSKA ATENA NA ŚWIAT PRZYCHODZI
PALLAS CUDOWNA, PIĘKNA I MĄDRA
PROMACHOS, PANI ZASTĘPÓW BOSKICH
PRZEZ WIEKI MIASTA I WIOSKI CHRONI.
O, ATENO Z LINDOS, W ŚWIECIE SŁAWNA,
KRÓLOWIE DARY BOGATE SŁALI
AMYZOS Z EGIPITU POSĄGI DWA
Z KAMIENIA WYKUTE PODAROWAŁ.
CHROŃ I NAS BOGINI OPIEKUŃCZA
KIEDY DO DOMÓW NASZYCH WRÓCIMY.**

**Z ZIEMI ŚWIĘTEJ RYCERZE PRZYBYLI.
GDY ICH TWIERDZE POKONANE W GRUZACH.
LEGŁY. SZPITALNIKAMI ICH ZWANO,
GDY RODOS BIZANCJUM ODBIJALI.
TU NOWE MIASTO I TWIERDZĘ WZNIĘŚLI.
TUTAJ FLOTA POTĘŻNA POWSTAŁA.
BY NAPADAĆ POGAŃSKICH OSMANÓW.
I DZIKICH PIRATÓW W RYZACH TRZYMAĆ.
DWIEŚCIE LAT ŚWIĘTEGO JANA FLAGI.
NAD WYSPĄ KOŁOSA POWIEWAŁY.**



**AŻ W KOŃCU TURCY CAŁĄ POTĘGĄ.
NA JOANNITÓW Z LĄDU I MORZA.
UDERZYLI. PÓŁ ROKU OBRONA.
DZIELNIE POHAŃCÓW OGNIEM RAZIŁA.
JAK RODYJCZYCY MITRYDATESA.
SZEŚĆSET LAT WCZEŚNIEJ Z MURÓW SPĘDZIŁI.
LECZ WTEDY RZYMU POTĘGA STAŁA.
ZA NIMI, TERAZ RYCERZE SAMI.
WALCZYLI. WIELKI SUŁTAN SULEJMAN.
NA CZELE STU TYSIĘCY JANCZARÓW.
SZTURMY PROWADZIŁ. AŻ W KOŃCU ZDRADA.
PODŁĄ SIŁY OBRONCÓW SKRUSZYŁA.
NA KRETĘ Z HONOREM ODPLYNELI.
BY POTEM SKALISTĄ MALTĘ ZAJAĆ.**



**Z CHRYSOTEMIS APELIĘ PIJEMY,
WINO WYBORNE, A POTEM OUZO
PODCZAS GDY SŁOŃCE W MORZU ZACHODZI
W TAWERNIE MAŁEJ, DŁONIE ZŁĄCZONE
CUD NATURY WCIAŻ PODZIWIAMY.
DZIŚ FAETONA, SYNA HELIOSA
WSPOMINAMY,RYDWAN SŁOŃCA JEGO
DZIWNE ŁUKI PO NIEBIE ZATACZA
RAZ NISKO, RAZ WYSOKO SIĘ WZNOŚI
ŁUK STRZELCA KONIE JEGO PRZERAZIŁ.
WIĘC ZEUS GO STRĄCA W ERYDANU
NURTY, BY ŚWIAT PRZED OGNIEM OCALIĆ.
TAK CHWIEJE SIĘ, KOŁYSZE TAWERNA**

**W CZERWONYM BLASKU SŁOŃCA JUŻ TONIE
A MY WRAZ Z NIĄ SZCZĘŚCIEM UPOJENI.**

**WCHODZĘ NA WIEŻĘ Z MORZA WYROŚLĄ
PNĄC SIĘ PO SCHODACH Z BETONU W GÓRĘ
I OTO STOJĘ, PODE MNĄ MORZE
JAK SKRZYDŁA RAMIONA MĘ ROZKŁADAM
POTEM W DÓŁ SZYBUJĘ, W PÓŁ SIĘ SKŁADAM
FALE GŁOWĄ ROZBIJAM, DO MORZA
WPADAM, SZCZĘŚLIWY Z LOTU KRÓTKIEGO
KTÓRY TAM TYLKO MŁODZIEŃCY SMAGLI
UPRAWIAJĄ, A JA JUŻ PÓŁ WIEKU
PRZEŻYŁEM I TYLKO CHRYSOTEMIS
ELIKSIR MŁODOŚCI CO NOC DAJE
COFAJĄC CHRONOSA BEZLITOSNE
RAMIĘ, BYM WRAZ NIĄ MŁODYM POZOSTAŁ.**



**Z CHRYSOTEMIS NA SYMI PŁYNIEMY,
TU CUDNE CHARYTY NA ŚWIAT PRZYSZŁY
BOGINIE WDZIĘKU, PIĘKNA, RADOŚCI
TU AGLAJA Z TALEJĄ TAŃCZYŁY
A EUFROZYNA NA KITARZE
IM GRAŁA. TRZY GRACJE ZAWSZE PIĘKNE
ZEUSA I EURYNOME TO**

**CÓRY, RÓŻA, KŁOSAMI I MIRTEM
PRYZSTROJONE, NA SYMI MIESZKAŁY.
AFRODYTY WIERNE SŁUŻKI TO BYŁY.
TUTAJ STATKI BUDOWALI GRECY
Z KTÓRYCH FLOTA RODYJSKA SŁYNEŁA
I WIELE BITEW MORSKICH WYGRAŁA
WYSPY SWEJ RÓŻANEJ DZIELNIE BRONIĄC.
TUTAJ W GŁĘBINY MORZA NURKOWIE
JAK WIELKIE RYBY SZYBKO SCHODZILI
BY GĄBKI MIĘKKIE NA BRZEG WYDOSTAĆ.**



**NA PEPŁOSY I OSTRE HARPUNY
WYMIENIĆ. HIMATIONY Z ZAKYNTHOS
SPROWADZANO, BY KOBIETY STROJNE
I POWABNE WDZIĘKAMI KUSIŁY.
Z CHRYSOTEMIS AMSTELA PIJEMY
BY ŚWIATU BARWY CZYSTE PRZYWRÓCIĆ
PO ROZLEGŁYM PORCIE SIĘ SNUJEMY
BŁĘKIT MORZA I NIEBA WCHŁANIAJĄC.
KIEDY W KOŃCU Z SYMI ODPLYNIEMY
NASZYCH SERC CIENIE TAM POZOSTANĄ.**

**WPIERW PIRACI STĄD STATKI ŚLEDZILI
BY SPAŚĆ NA KUPCÓW, PALIĆ, RABOWAĆ**

**ZE WZGÓRZA WYSOKIEGO HORYZONT
DALEKI, DO AZJI BRZEGÓW WIDOK
SZEROKI NA POSEJDONA WODY.
TU WIĘC RYCERZE TWIERDZĘ BUDUJĄ
KTÓREJ MURY WYSOKIE, A LOCHY
CIEMNE BYŁY. TO TWIERDZA FERAKLOS
NAD WZBURZONYMI WODAMI WISI
A CZARNE ARMAT PASZCZE WROGOWI
ZUCHWAŁEMU BEZUSTANNIE GROŻĄ.
JAK ZDOBYĆ TO WZGÓRZE KAMIENISTE
JAK MURY GRUBE OGNIEM POWALIĆ.
WIELE TWIERDZA ATAKÓW ODPARŁA
W DOLE ODWAŻNYCH BIELEJĄ KOŚCI
A SĘPY WYSOKO NA LAZUROWYM NIEBIE
W ŻERU OCZEKIWANIU CIERPLIWIE
WISZĄ. Z LOCHÓW SZCZĘK KAJDAN DOCHODZI
JĘKI, KRZYKI, O WODĘ BŁAGANIA.**



**NIEWIELU JEDNAK STĄD ŻYWYCH WYCHODZI
ZA DUKATY ŻŁOTE WYKUPIENI.
RESZTA SZCZĘZNIE LOS SWÓJ PRZEKLINAJĄC.
CHODZĘ PO WZGÓRZU SŁOŃCEM SPALONYM
A CHRYSOTEMIS NA DOLE CZEKA
I WIDZĘ POHAŃCÓW NA MURY SIĘ PNĄCYCH**

**JAK FAŁAMI NADCHODZA I GINA
GDYŻ FERAKLOS ZAMEK NIEZDOBYTY
TYLKO HEROSI Z BOGÓW POMOCĄ
ODWAGĘ OBROŃCÓW SKRUSZYĆ MOGLI
LUB PODSTĘP ALBO ZDRADA JAK W TROI
STAREJ. LECZ TUTAJ TWIERDZA UPADA
GDY TYLKO MIASTO RODOS PODDANE.**

**PEGAZ NAS NIESIE, IXIA, KREMASTI
WNET DO KAMIROS DOCIERAMY
TO MIASTO DORÓW, RUINY GODNE
TYCH, CO ODESZLI W PRZESZŁOŚĆ DALEKĄ**



**Z CHRYSOTEMIS PO ŚCIEŻKACH CHODZIMY
KIEDYŚ ULICE LUDNE TO BYŁY
HANDLARZE, TO ICH GWAR SŁYCHAĆ WKOŁO
SKAŁA KAMIRU, DO PORTU TEGO
TOWARÓW RÓŻNYCH STATKI DOSTARCZAŁY
Z FENICJI DALEKIEJ I Z EGIPITU,
Z KRETY BOGATEJ, A NAWET Z TROI.
DZISIAJ CISZA UPALNA PANUJE
TYLKO CYKAD WERBLE GŁOŚNO GRAJĄ.
NAGLE ZIEMIA SIĘ TRZĘSIE, KAMIROS
W HADESU GŁĘBINACH ZNIKA CIEMNYCH
TO KARA ZA BOGÓW ZNIEWAŻANIE**

**OFIARAMI SKĄPYMI PRZEZ MIASTO
BOGATE, TYLKO DLA SIEBIE HOJNE
BRATOBÓJSTWEM TENAGESA, SYNA
HELIOSA PRZEZ TRIOPASA Z MAKAREM
SKALANE. KERKAFOS POZOSTAŁ I
OCHIMOS, KRWI BRATNIEJ NIE PRZELALI
DLATEGO NA WYSPIE SŁOŃCA ŻYLI.**

**MKNIEMY DALEJ GOŚCIŃCEM PIASZCZYSTYM
CHRYSTOTEMIS MOCNO OBEJMUJE
MNIĘ W PASIE, BY Z PEGAZA RĄCZEGO
NIE SPAŚĆ. PO PRAWEJ MORZE WIDZIMY
BŁĘKIT JEGO NAM TOWARZYSZY W TEJ
WĘDRÓWCE W PRZESTRZENI I W CZASIE
PRZEZ WIEKI MY NIEŚMIERTELNI MKNIEMY
DAWNYCH LUDÓW I KRÓLESTW POTĘŻNYCH
LOSÓW CIEKAWI, KTÓRE W POMROCE
WIEKÓW DAWNO W CHWALE LUB W SROMOCIE
ZAGINĘŁY. DLA NAS TYLKO ŚLADY
NIKŁE ZOSTAWILI LECZ MY WIEMY
NA AGORZE W TWARZE SPOGLĄDAMY
DEMOSTENESA GŁOSU SŁUCHAMY
OBDARZENI PRZEZ BOGÓW OLIMPU
ZNAJOMOŚCIĄ STAROŻYTNEJ MOWY
I OTO GÓRA PRZED NAMI ROŚNIE
NAD JOŃSKIM MORZEM TRWA POCHYLONA
OD WIEKÓW PIRACI TU SIEDZIELI
POTEM BIZANCJUM ZAMEK POSTAWIŁO
PRZEZ SZPITALNIKÓW ROZBUDOWANY
TO MONOLITHOS, TWIERDZA STAŁOWA**



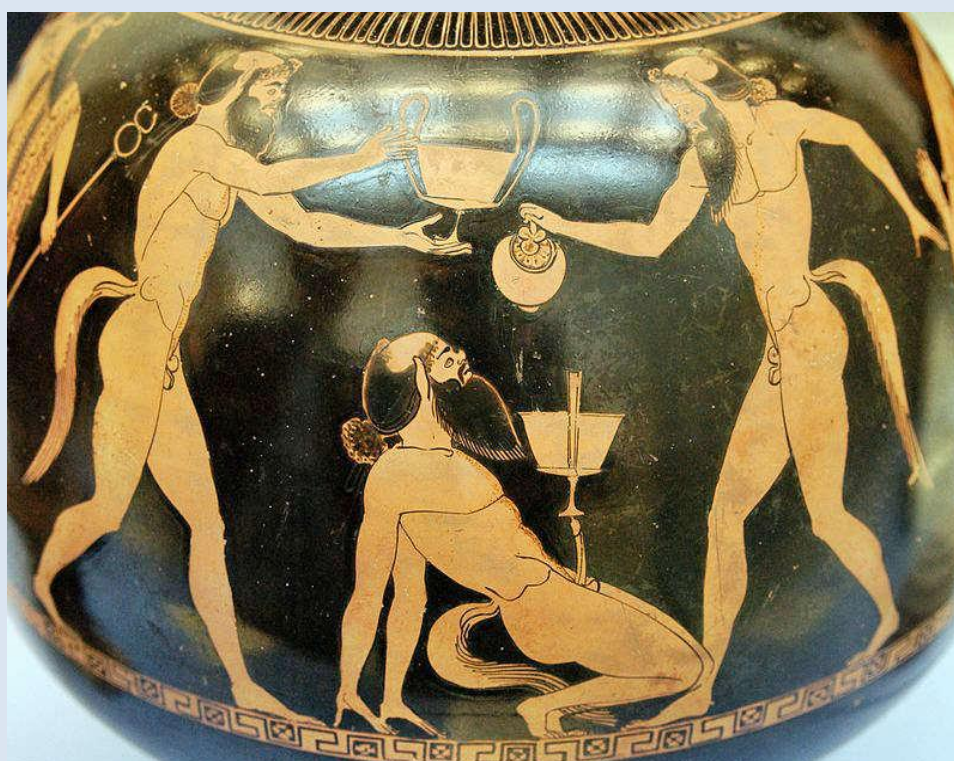
**OD STULECI NA CHALKI SPOGLĄDA
WYSEPKĘ MAŁĄ W MORZE RZUCONA
Z KTÓREJ ZA CHLEBEM GRECY UCIEKLI.
MY Z CHRYSOTEMIS WSZYSTKO WIDZIMY
CHORIO I EMPORIO, WIOSKI CHALKI
ALIMIA, WYSEPKA BEZLUDNA JEST
TYLKO KOZICE TAM TRAWĘ SKUBIĄ.
PEGAZ LOTNY NAS W PRZESTWORZACH NIESIE
AŻ W KOŃCU ZMĘCZONY NA FOURNI
SIADA. TO PLAŻA Z KAMIENI W DOLE,
W MONOLITHOS CIENIU SIĘ UKRYWA
WIĘC CHRYSOTEMIS TUNIKĘ ZRZUCA
I W CIEPŁE FALE CIAŁO ZANURZA**



**NIKT PRÓCZ MNIE JEJ WDZIĘKÓW NIE PODZIWIĄ
PUSTA JEST PLAŻA, WŚRÓD SKAŁ UKRYTA
DLA NAS TYLKO JEST ZAKĄTEK SŁODKI,
RAJ PRZEZ BOGA MIŁOŚCI STWORZONY
PO ŁOŻU KAMIENNYM SIĘ TOCZYMY
SŁOŃCEM, MORZEM, SOBĄ UPOJENI
AŻ PEGAZ ZAZDROSNY DO POWROTU
NAS WZYWA, POSEJDONA KOCHANKÓW
NIENASYCONYCH ZA DNIA I W NOCY.**

**ŻEGNA NAS RODOS NIEBEM POCHMURNYM
HELIOSA WYSPA TAK WŁAŚNIE PŁACZE
ZA STAFYLOSEM I CHRYSOTEMIS
PARĄ KOCHANKÓW WYSPY RÓŻANEJ
KTÓRZY SERCA SWE JEJ ZOSTAWILI.
JUŻ NIE GRA BUZUKI, CISZA WKOŁO
APELIA W KIELICHY SIĘ NIE LEJE**

**LECZ MY ZNOWU KIEDYŚ TU WRÓCIMY
BY W MORZU BŁĘKITNYM SIĘ ZANURZYĆ
I Z WIATREM POLECIEĆ W JUTRZENKI BŁASK.**



SEN CZWARTY

**ZANTE, FIOR DI LEVANTE, WIĘC KWIAT TO
JONSKIEGO MORZA, KWIAT NAJPIĘKNIEJSZY
URODĄ TURKUSU I SKAŁ BIAŁYCH
CO WYSOKO Z DNA MORZA DO NIEBA
SIĘ PNA. TAM Z CHRYSOTEMIS PRZYBYŁEM
Z WYSPI DO WYSPI, JAK ODYS PŁYNAĆ
BY JAK NAJWIĘCEJ ICH PIĘKNA ZEBRAĆ
Z NIMFAMI PIEŚNI ŚPIEWAĆ, WINO PIĆ
I CZYNY HEROSÓW GŁOŚNO SŁAWIĆ.**



**HEROS DARDANOS SYNEM ZEUSA
I PIĘKNEJ ELEKTRY, CO Z PLEJADÓW
SIÓSTR SIEDMIU, ATLASA CÓR, SIĘ WZIEŁA.
NA SAMOTRAKE DARDANOS NA ŚWIAT
PRZYCHODZI, LECZ POWÓDŹ GO UNOSI
WIĘC NA TRATWIE DO AZJI UCIEKA.
TAM DOBRY KRÓL TEUKROS, SYN RZĘKI
SKAMANDER, PÓŁ KRÓLESTWA MU DAJE
CÓRKĘ BATIEJĘ ZA PIĘKNĄ ŻONĘ.**

**SYN ZAKYNTOS I CÓRKA IDAJA
NA ŚWIAT PRZYCHODZĄ CHWAŁĘ GŁOSIĆ
OJCA, KTÓRY MURY TROI WZNOŚI.
ZAKYNTOS NA PELOPONEZ RUSZA
W ARKADYJSKIEJ PSOFIDZIE ŻOŁNIERZY
ZBIERA, BY NA PODBOJE WYRUSZYĆ
NAGLE NA DRODZE JEGO IRIA STAJE
WYSPA NA JOŃSKIM MORZY PRZECUDNA**

**NAGLE NA DRODZE JEGO IRIA STAJE
WYSPA NA JOŃSKIM MORZY PRZECUDNA
TAM ARTEMIDA PO LASACH BIEGA
Z GIĘTKIM ŁUKIEM NA ZWIERZA POLUJĄC
A BRAT JEJ APOLLO NA LIRZE GRA
PIEŚNI O PIĘKNIE IRII ŚPIEWAJĄC.
TUTAJ ZAKYNTOS MIASTA BUDUJE
AKROPOL. WZNOŚI BY BOGÓW SŁAWIĆ
WĘŻE ZDRADZIECKIE OGNIEM WYTEPI
A POTEM INNE WYSPY ZDOBYWA.
GDY UMRZE IRIA ZAKYNTOS ZOSTANIE
PRZEZ KEFALONII KRÓLA ARKISIOSA
ZDOBYTA W KOŃCU ODYSA ŁUPEM
PADA, ITAKI PERŁĄ SIĘ STANIE.**

**TYSIĄC LAT MIJA, PŁYNIĘ TOLMIDES
TRIER PIĘCDZIESIĄT I TYSIĄC HOPLITÓW
NA SENNĄ ZAKYNTOS OGIEŃ SPADA
GINIE WYSPA, ZA NIĄ KEFALONIA
TERAZ ATENY WŁADZĘ TRZYMAJĄ
W ODWIECZNYCH ZE SPARTĄ ZMAGANIACH.
NA ŁĄDZIE NIGDY NIE POKONANI
MUSZĄ SPARTANIE FLOTY SIĘ LĘKAĆ
I PERYKLESA MIECZA SILNEGO.**



**I TAK PRZEZ WIEKI WYSPA WYSOKA
CO PONAD MORZE DUMNIE WYSTAJE
PRZERÓŻNYCH PANÓW I WŁADCÓW MIAŁA
TERAZ JEST NASZA, GDY Z CHRYSOTEMIS
Z NIMI WSZYSTKIMI WINO PIJEMY
DO STOŁU JEDNEGO ZASIADAMY
CHOCIAŻ NA WŁADCÓW Z TURCJI SUŁTANÓW
ŹLE PATRZYMY, WINA PIĆ NIE CHCEMY
FRANCUZÓW I WENECJAN CENIMY
ICH HISTORII O WYSPIE SŁUCHAMY
JAK CZĘSTO KRÓLOWIE SIĘ ZMIENIALI
WOJSKA OBCE NA ZANTE SPADAŁY
KAŻDY PIĘKNEM WYSPY SYCIĆ SIĘ CHCIAŁ.
A ONA PRZECIEŻ GRECKA JEST ZAWSZE
JEJ SKARBY AHAJOM SIĘ NALEŻĄ
ACHAJOSA POTOMKOM, ZEUSA
I PYTII WOJOWNIKOM BRODATYM.
Z CHRYSOTEMIS PRZEZ WYSPĘ KROCZYMY
CENTAUR CHIRON NA SWOIM GRZBIECIE
Z WOLNA WZDŁUŻ MORZA BRZEGÓW NAS NIESIE**



**SYN TO JEST KRONOSA I FILIRY
Z CENTAURÓW ON NAJMADRZEJSZY BYŁ.
LECZYĆ KONIE I LUDZI POTRAFI
NAUCZYCIEL HEROSÓW TO SŁAWNY
TERAZ CZAS SWÓJ CENNY NAM ODDAJE
PARZE KOCHANKÓW CO PRZEZ STULECIA
PŁYNĄ MIŁOŚCIĄ CZYSTĄ NIESIENI.**

**PONAD PRZESTRZENIĄ I PONAD CZASEM
PRZEZ BOGÓW OLIMPU WYRÓŻNIENI
ZA TO, ŻE ZIEMIĘ TĄ STAROŻYTNA
UMIŁOWALI, JEJ HEROICZNE
DZIEJE TAK DOBRZE WSPÓLNIE POZNALI
WIĘC TERAZ ZE ŹRÓDŁA NAJSTARSZEGO
WIEDZĘ, KULTURĘ BEZ KOŃCA PIJĄ.**

**Z ARGASI W NASZĄ PODRÓŻ RUSZAMY,
CHIRON WPIERW DO PLANOS RĄCZO ZMIERZA
MIASTECZKA TSILIVI MORSKA TO CZĘŚĆ
KATASTARI ZA NIĄ PIGADAKIA
GDZIE DAWNEJ WSI NARZĘDZIA WIDZIMY
I JUŻ DO ŚRODKA WYSPY CUDOWNEJ
PĘDZIMY, GDZIE ZAGUBIONE SIOŁA
WŚRÓD GAJÓW OLIWNYCH CICHO SIEDZĄ.
TU KLASZTOR STARY, PRZY NIM DZWONNICA
OSIOŁEK WOLNO PO DRODZE DREPCZE
CHIRONA WIDOK Z NAMI NA GRZBIECIE
NIE TRWOŻY GO WCALE I NIE ZDZIWI.
ON WSZYSTKO JUŻ WIDZIAŁ, TRWA TU WIEKI
STALE CIĘŻKĄ PRACĘ WYKONUJĄC
POZDRAWIAMY GO, LECIMY DALEJ
TAM, GDZIE KONTRABANDY PEŁEN STATEK
NA BRZEGU OSIADŁ. W CICHEJ ZATOCE
NAVAGIO DZISIAJ ONA JEST ZWANĄ
RDZĄ PRZEŻARTY "PANAGIOTIS" LEŻY
CHOĆ PRZED NIM NIE JEDEN STATEK GINAŁ.**



**DREWNO SZYBCIEJ DO MORZA SPŁYWAŁO
GDY FLOTA RODYJSKA TU WALCZYŁA
LICZNE TRIERY WROGA ZATAPIAJĄC
KTÓRE PŁONEŁY I TAM GINEŁY.
DZIŚ CZYSTE PIĘKNO TUTAJ WIDZIMY
PRZEZ BOGÓW OLIMPU NAZNACZONE
BY SIĘ ZE ŚMIERTELNYMI PODZIELIĆ
RAJU KAWAŁKIEM, SZCZĘŚCIA ZATOKA
WIĘC Z CHRYSOTEMIS NA DÓŁ SPŁYWAMY
CHIRONA MOCĄ WIELKĄ NIESIENI
NA BIAŁYM PIASKU NADZY LEŻYMY
A MORSKIE PTAKI PIEŚNI ŚPIEWAJĄ.**

**O GRECJO WIELKA, MARZEŃ KRAINO,
ZA DAR TWEJ MYŚLI I NIEŚMIERTELNOŚĆ
DZIEKOWAĆ ZAWSZE TOBIE BĘDIEMY,
MY KOCHANKOWIE MIĘDZY OLIMPEM
A ŻYCIEM TAK NIEZWYKŁYM ROZPIĘCI,
ŻE LATA W SEKUNDY, A STULECIA
W GODZINY BEZ PRZERWY PRZEŻYWAMY.
JUŻ WRACAMY, CHIRON NA MORZA BRZEG
NAS RZUCA, BYŚMY Z DRÓG PYŁU CIAŁA
NASZE OBMYLI I ŚWIEŻOŚĆ MYŚLI
PO WRAŻEŃ NATŁOKU ODZYSKALI.
BY NA FYLAKOSA ZAPROSZENIE
NA JEGO ŚLUB Z KLYMENE SIĘ UDAĆ**



**SYN DEJONEUSA I DIOMEDE
TRZODY BOGATEJ SZCZĘŚLIWY WŁADCA
KTÓRĄ MELAMPUSOWI DARUJE
W ZAMIAN ZA PRZEPOWIEDNIE ŻYCZLIWE.
PIĘKNĄ KLYMENE ZA ŻONĘ BIERZE
MINYASA CÓRĘ, Z EURYANNASY
ZRODZONĄ, KTÓRĄ NIMFY KARMIŁY.
NA WZGÓRZE WYSOKIE SIĘ WSPINAMY
JUŻ Z DALEKA MUZYKĘ PISZCZAŁEK
SŁYCHAĆ I ZA CHWILĘ Z CHRYSOTEMIS
TAŃCZYMY PRZEZ SZALONY KOROWÓD
PORWANI W KRĄG OGNIĄ PŁONĄCEGO
CO WOKÓŁ. CORAZ SZYBCIEJ WIRUJE.
ODŚRODKOWĄ SIŁĄ WYRZUCONY
PO KRATER WINA SIĘGAM Z RADOŚCIĄ
BY PALĄCE PRAGNIENIE UGASIĆ**



**I JUŻ TERAZ CHRYSOTEMIS SAMA,
CHOĆ W KRĄG TANCERZY SZYBKIE WPLECIONA,
PŁĄSA SUNĄC W MŁODYCH KOROWODZIE.
PÓŹNIEJ RAZEM APELIĘ PIJEMY**

**A PRZED NAMI SMUKŁY EFEB TAŃCZY
NIMFY DWIE ZWINNE MU TOWARZYSZA
DLA PODZIWU LUDU SZTUKĘ SVOJĄ
WESELYM GOŚCIOM TU POKAZUJĄ.
TAWERNA NA WZGÓRZA SZCZYCIE GRAŁA
DO RANA, AŻ MY WSZYSCY ZNUŻENI
DO DOMOSTW SWYCH W KOŃCU WRÓCILIŚMY.**

**RANKIEM TRIEMĄ W MORZE PŁYNIEMY
URODĘ ZANTE WŚRÓD FAL PODZIWIĄĆ
BIAŁE, WYSOKIE BRZEGI, SKINARI
PRZYLADEK, GDZIE TURKUSOWE GROTY
DO BAJECZNYCH KOMNAT ZAPRASZAJĄ.
MARATHONISI ŻÓŁWI TO WYSPA
KIEDYŚ TRĘDOWACI TAM MIESZKALI
VODI, WYSEPKA Z URODY SŁYNIĘ.
TAK WIELE TU JEST WYSP, JAK KORALE
WOKÓŁ ZANTE NA MORZU RZUCONYCH
TO JEJ OZDOBY, KIEDYŚ PIRATOM,
ŻNIWIARZOM UTRUDZONYM SŁUŻYŁY.
ŻEGNAJ NAM ZANTE, KWIECIE LEWANTU
Z CHRYSOTEMIS ŁZY GORZKIE RONIMY
GDY WYSPA W BEZMIARZE MORZA GINIE
KIEDY NAD NIĄ WYSOKO LECIMY.
WRÓCIĆ TU TRZEBA, COŚ Z NAS ZOSTAŁO
COŚ TUTAJ UKRYTE GŁĘBOKO TKWI.
MY WIEMY, PO WSPOMNIENIA WRÓCIMY
I PO NASZE CUDOWNE, NAJSKRYTSZE SNY.**



SEN PIĄTY

**ARGOLIDA, AHAJA, ARKADIA
DALEJ MESENIA I LAKONIA SĄ,
JEST TEŻ ELIDA Z OLIMPIĄ STARĄ
GDY W KRAINĘ GÓRZYSTĄ WKRAZAMY,
BY Z CHRYSOTEMIS PRZEZ CZAS I PRZESTRZEŃ
BEZ KOŃCA JAK W SNACH DZIENNYCH WĘDROWAĆ.
PRZEZ WIEKÓW BEZKRES WIELE SIĘ DZIAŁO
NA ZIEMIACH PELOPONEZU DZIKICH
KIEDY DOROWIE TUTAJ WKRAZALI
BY WŁADZTWO SWOJE LUDOM NARZUCIĆ.
PO CHAOSU STULECIACH SPARTA SIĘ
RODZI, ŻOŁNIERZY DZIELNYCH KRAINA.
TRZYSTU ICH BYŁO I LEONIDAS
GDY PERSKĄ NAWALĘ W TERMOPILACH
WSTRZYMALI GINĄC W SŁAWIE I CHWALE.**

***"ŻŁA NIECH PAMIĘCI NIE PLAMI
LEGŁYCH POD TERMOPILAMI
ŚWIĘCI TO SĄ, A NIE ZMARLI! ŻAL
ICH SKARLI! MY OLBRZYMY
CZCIMY, I CO CZCIĆ WAM KAŻEM,
NIE JEST GROBEM, LECZ OŁTARZEM!"***

**TAK O SPARTANACH KRZYCZY POETA
KTÓRZY DO BOJU, JAK NA ŻNIWA SZLI
KOSZĄC WROGA NIESKOŃCZONE ŁANY**



**U STÓP TAJGETU DZIŚ SPARTA LEŻY
LECZ Z CHWAŁY DAWNEJ NIC NIE ZOSTAŁO
TYLKO KAMIENIE Z LEONIDASZA
GROBU CICHU DO NAS PRZEMAWIAJĄ:
*"PRZECHODNIU, POWIEDZ SPARCIE ZADANIE
WYKONANE, UMARLI POZDRAWIAJĄ"* .**

**WIECZÓR W HOTELU APOLLON, CISZA
Z CHRYSOTEMIS RETSINĘ PIJEMY
SŁOŃCE JUŻ ZA GÓRAMI TAJGETU
SKRYTE, JUTRO SIĘ W CZASIE COFNIEMY.
KSIĘCIA FRANKÓW DUMNEGO POZNAMY
KTÓRY MIASTO NA ZBOCZACH POSTAWIŁ
DOMY, KLASZTORY W GÓRĘ SIĘ PNA
A NA SZCZYCIE ZAMEK NIEZDOBYTY,
KTÓREGO ARMATY NAD MOREA
PRZEZ DŁUGIE STULECIA PANOVAŁY.**



**NA WELINOWYCH KARTACH FRANKOŃSKICH
KRONIK, PRZYPADKI KSIĘCIA ACHAJ
SĄ ZAPISANE. POD PELAGONIA
W NIEWOLĘ IDZIE, BITWA PRZEGRANA
OKUP OGROMNY ZAPŁACIĆ TRZEBA
I ODDAĆ MISTRY ZAMKI, ŚWIĄTYNIE
W RĘKACH BIZANCJUM MIASTO ROZKWITA**

**DRUGA TO CESARSTWA JEST STOLICA
W RĘKACH TURECKICH MIASTO UPADA
DZIŚ TU RUINY SZACOWNE STOJĄ
DAWNĄ ŚWIETNOŚĆ NAM PRZYPOMINAJĄC
GDY Z CHRYSOTEMIS PO ŚCIEŻKACH KOZICH
W UPALNYM SŁOŃCU CIĘŻKO BŁĄDZIMY
TU MITROPOLIS, KATEDRA WIELKA
Z GRUZÓW WZNIESIONA, NADAŁ WSPANIAŁA
PAŁAC DESPOTÓW, CIĄGLE ZADZIWIŁA
PALEOLOGÓW SALA TRONOWA
MOZAIKI CUDOWNE I FRESKI.
ZMĘCZENI W DÓŁ SCHODZIMY BY SOKU
Z POMARAŃCZY NABRZMIAŁYCH SIĘ NAPIĆ.**

**PO ALABASTRON SIĘGAM, OLIWĄ CIAŁO NACIERAM
AGON GYMNICZNY WNET SIĘ ZACZYNA.
WPIERW BIEG NA STADION, DYSTANS NAJKRÓTSZY
ODPOCZYNEK W CIENIU I *DLAULOS*
RUSZA, STADIONY DWA PRZEBIEC TRZEBA.
ZWYCIĘŻAM ZNOWU W OLIMPII ŚWIĘTEJ
GDZIE BOGOWIE STARZY MNE RZUCILI
BYM SPORTOWEGO DUCHA WYZWOLIŁ.
I Z NAJLEPSZYMI W SZRANKI STANAŁ.
JUŻEM ZMĘCZONY, *HOPLITODROMOS*
JEDNAK TEŻ CZEKA, SZYSZAK I TARCZĘ
BIORĘ I ZNÓW DWA STADIONY PRZEBIEC**



**TRZEBA, JEDNAK W HOPLITY RYNSZTUNKU
CIĘŻKIM, CO BIEG NIEŁATWYM CZYNIŁO.
ZNOWU WYGRYWAM, WIĘNCEM MI SKRONIE
HELLENODIKOWIE OZDABIAJĄ
A IMIĘ STAFYLOSA NA ZAWSZE
PAMIĘTANE, W MARMURZE WYKUTE,
BĘDZIE I NIGDY NIE ZGINIE CHWAŁA.
CHRYSOTEMIS W ZEUSA ŚWIĄTYNI
CIERPLIWIE CZEKAŁA, GDYŻ KOBIECIOM
ZAWODNIKÓW OGLĄDAĆ NIE PRZYSTOI
TYLKO CHYMYNE, DEMETER SŁUŻKA
OCZY SWOJE NA NAGICH HEROSÓW
PODNOŚĆ MOGŁA. KALLIPATEJRA
ZAKAZ ZŁAMAŁA I ZGINĄĆ MOGŁA
Z TYPAJONU SKAŁY W DÓŁ STRĄCONA
LECZ WOLNA ODESZŁA, GDYŻ OJCIEC JEJ
BRACIA I LICZNI SYNOWIE WIĘNCE
OLIWNE W OLIMPII ZDOBYWALI.
NA AGON MUZYCZNY Z CHRYSOTEMIS
IDZIEMY. Z DAŁA KITARY DŹWIĘKI
JUŻ SŁYCHAĆ I HYMN PYTYJSKI KU CZCI
APOLLONA RADOŚNIE ROZBRZMIEWA.**



**PYTOKRITOS BOSKIE TONY Z AUOSU
DOBYWA I SZEŚĆ RAZY IGRZYSKA
PYTYJSKIE WYGRYWA BY W OLIMPII
W NAGRODĘ PRZY PENTATHLONIE TEŻ GRAĆ.
TO CHRYSOTEMIS AGON MUZYCZNY
ZAWDZIĘCZAMY. CÓRA KARMANORA
PIERWSZY AGON W DELFACH WYGRAŁA
I TERAZ ZAWSZE MUZYKĘ KOCHA.**

***"POZNAŁA GO TARCZA SPIŻOWA W ARGOSIE
POZNAŁY I W ARKADII I W TEBACH WYSTĘPY
I KRAJOWE AGONY W BEOCJI I PELLENE
SZEŚĆ JEGO ZWYCIĘSTW ZNA AJGINA."***

**TAK ZA DIAGORASA Z RODOS ODA
PRZEZ POETĘ PINDARA STWORZONA
NA EGINE Z CHRYSOTEMIS PŁYNĘ
KTÓRA NAZWĘ SWĄ OD NIMFY WZIEŁA
PRZEZ ZEUSA TUTAJ ZNIEWOLONEJ
SZUKAŁ KRÓL ASOPOS CÓRKI WSZĘDZIE
BY NA KOŃCU Z SYZYFA POMOCĄ
NA WYSPIE OJNONE CÓRĘ ZNALEŹĆ.**

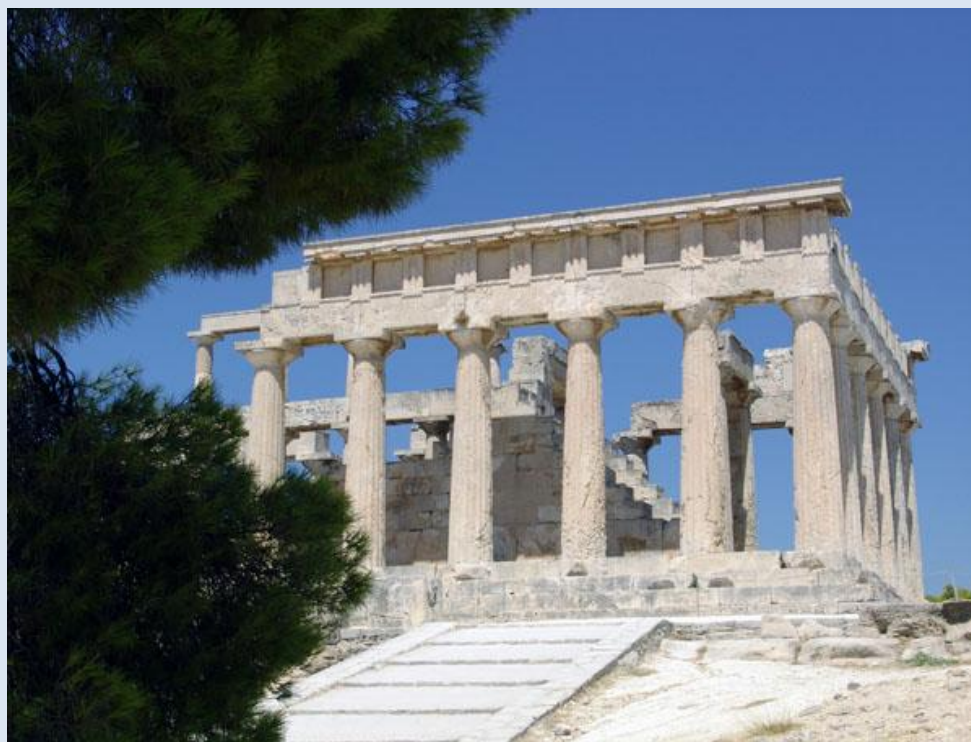
**PIORUNEM ASOPOS PORĄŻONY
DO RZEKI SWEJ ŁOŻYSKA POWRACA
SYZYF ZA ZDRADĘ NA ŚMIERĆ SKAZANY
GENIUSZ ŚMIERCI TANATOS OKRUTNY
Z ZEUSA ROZKAZEM PO SYZYFA
PRZYBYWA. LECZ SPRYTNY AJOŁOSA
SYN, TANATOSA W PUŁAPKĘ SWOJĄ
ŁAPIE, ŁAŃCUCHAMI PĘTA I NIKT
JUŻ OD TEGO CZASU NIE UMIERA.
PORZĄDEK ŚWIATA LUDZI I BOGÓW
ZABURZONY ZOSTAŁ, TANATOSA
UWOLNIĆ TRZEBA BY ŚMIERTELNI ZNÓW
ŚMIERTELNYMI SIĘ STALI I BOGÓW
OLIMPU ŻYCIEM TAK DŁUGIM NIGDY
JUŻ NAŚLADOWAĆ NIE ZAPRAGNĘLI.
TAK OTO ZEUS ŁAŃCUCHY PALI**

**TANATOS WŚCIEKŁY ŚMIERĆ WKOŁO SIEJE
A PIERWSZY SYZYF POD MIECZEM PADA.
LECZ PRZEBIEGŁY TEN MAŻ ŻONIE SWOJEJ
ROZKAZ TAJEMNY PRZED ŚMIERCIĄ DAJE
BY POGRZEBU I ŚPIEWÓW ŻAŁOBNYCH
NIE BYŁO. WIĘC HADEŚ OBURZONY
Z POWROTEM GO NA ZIEMIĘ WYSYŁA,
BY ŻONĘ WYSTĘPNĄ KARAŁ. SRODZE
ZA TAK OKRUTNE STARYCH ZWYCZAJÓW
PODEPTANIE. SYZYF NA ZIEMIĘ WRACA
I DŁUGO ŻYJE ŚMIERĆ OSZUKAWSZY.
GDY W KOŃCU JEDNAK ŚMIERĆ GO DOPADA
BOGOWIE PODZIEMI UKARAĆ GO
MUSZĄ BY ZNÓW ŚMIERCI SIĘ NIE WYMKNAŁ.
WIĘC GŁAZ POD GÓRĘ TOCZYĆ ON MUSI
W MOZOLE NIESKOŃCZONYM PRZEZ WIEKI.**



**EGINA ZAWSZE SCHRONIENIEM BYŁA
DLA Z ATEN WŁADCÓW UCIEKAJĄCYCH
DLA PLATONA WYSPA TO OJCZYSTA
LECZ WPIERW DOROWIE TUTAJ PRZYBYLI
Z EPIDAUROU ICH ŁODZIE BYŁY
I SZYBKO WYSPĘ OPANOWALI.
PIERWSZE MONETY Z ŻÓŁWIEM TU BILI
I HANDEL SZEROKO ROZWIJALI.
NA WZGÓRZU WYSOKIM ŚWIĄTYNIA BIAŁA
OD WIEKÓW MIEJSCE ŚWIĘTE TU BYŁO**

**DLA MINOJCZYKÓW, DORÓW I GREKÓW
BOGINI-MATKA, CHOĆ RÓŻNIE ZWANA
DZISIAJ JUŻ WIEMY, TO JEST AFAJA
TUTAJ ONA SWE MIEJSCE WYBRAŁA
TU CZCZONA PRZEZ POKOLENIA BYŁA
TUTAJ ŚWIĄTYNIE JEJ ZAWSZE STAŁY**



**CHOCIAŻ TRZĘSIENIA, POŻARY TRWAŁY
JAK FENIKS Z POPIOŁÓW ZAWSZE WSTAWAŁA.
TERAZ DWADZIEŚCIA PIĘĆ WIEKÓW PATRZY
NA ŁADU SKRAWEK I PRZESTRZEŃ MORZA
Z CHRYSOTEMIS PO SCHODACH KAMIENNYCH
IDZIEMY BY W CIENIU KOLUMN SIĘ SKRYĆ
MODLITWY CICHE DO NIEJ SZEPCEMY
GDYŻ MATKA TO NASZA NAJSTARSZA JEST
JEJ WSZECHOBECNOŚĆ TUTAJ CZUJEMY
I GŁOS SŁYSZYM W WIATRU POSZUMIE
SZCZODROBLIWA JEST DLA NAS AFAJA
I RADĘ TAK BEZCENNĄ NAM DAJE
KOCHAJ NATURE, JAK KOCHASZ SIEBIE
OFIARY SKŁADAJ I PIEŚNI ŚPIEWAJ
ONA SIĘ TOBIE ZAWSZE ODWDZIĘCZY.**

**DO WINNICY ACHAIA CLAUSS IDE,
TAM ŚWIETNE WINA BAWARCZYK TWORZY**



**CHOĆ PRZECIEŻ STAFYLOSA TO DZIEŁO
TO DIONIZOSA SYN WINO LUDZIOM
DAWNO, PRZED WIEKAMI PODAROWAŁ.
BY W PROCESJACH ŚWIĘTYCH BOGÓW CZCILI
TO *POMPE*, POCHÓD OFIARNY CO ROK
W TAŃCACH I ŚPIEWIE DO DIONIZOSA
ŚWIĄTYNI Z OFIARĄ Z BYKA *THYSIA*
ZWANĄ, RADOŚNIE PIJANY ZMIERZAŁ.
GREK KAŻDY WINO ZROBIĆ POTRAFI
NAPEŁNI AMFORY, SAM JE WYPIJE
GOŚCIOM POLEJE, SPRZEDA NIEWIELE.
CLAUSS WINEM PODZIEMIA ZAPEŁNIA
W BECZKACH OGROMNYCH TRUNEK DOJRZEWA
BY POTEM NA MORZE Z PORTU WYPŁYNAĆ
I GRECKIE SŁOŃCE W WINIE ZAKŁĘTE
CAŁEMU ŚWIATU WNET PODAROWAĆ.
NA DRACHMY ZAMIENIĆ WINA SMAKI
GRECJĘ WZBOGACIĆ I WINO ROZSŁAWIĆ.
Z CHRYSOTEMIS DO PIWNIC SCHODZIMY
BY WINA SKARBÓW TU POKOSZTOWAĆ
TYCH MŁODYCH I TYCH CO LEŻAKUJĄ
LATAMI W BECZKACH DĘBOWYCH STARYCH
CO CZASY WENECJI PAMIĘTAJĄ**

**KRATERY WINEM JUŻ NAPEŁNIONE
ZATEM RADOŚNIE SIĘ OBEJMUJĄC
PIJEMY, MOREI SŁOŃCA EKSTRAKT
NIEZWYKŁY, JAK AMBROZJA Z OLIMPU
PROSTO, NEKTAR CO WSZYSTKO UZDRAWIA.
JUŻ WRACAĆ TRZEBA, ACHAJĘ CLAUSSA
ŻEGNAMY ZA WINO IM DZIĘKUJĄC
I ZA SERCE DLA GOŚCI OTWARTE.**

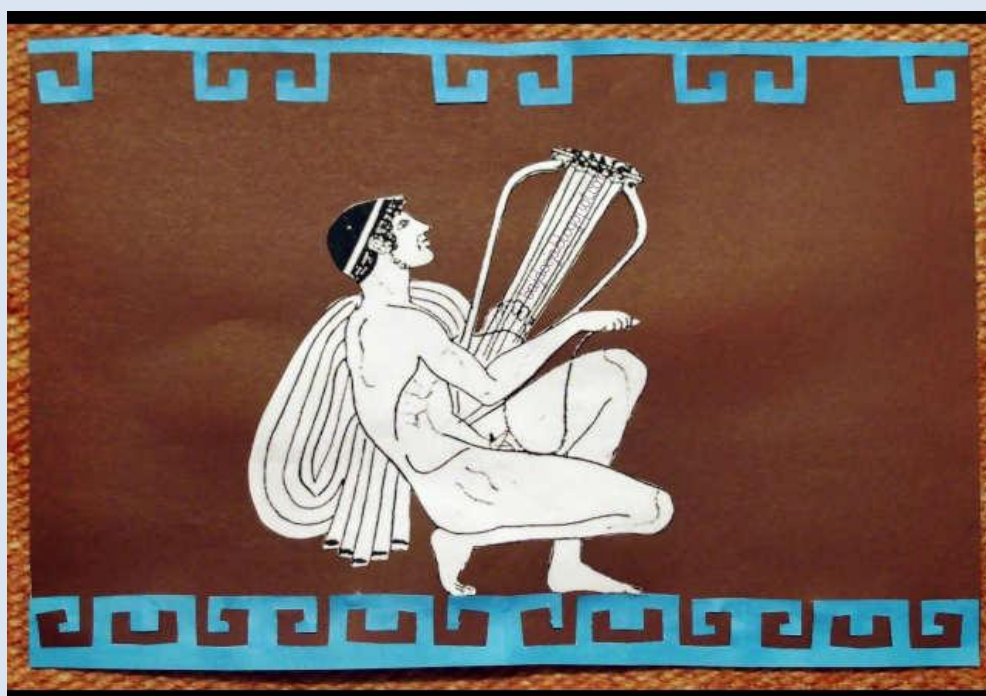
**DZISIAJ Z POROS NA HYDRĘ PŁYNIEMY
WYSEPKA MAŁA, PRZY LĄDZIE LEŻY
BOGATA W WODY ŹRÓDŁA CZYSTE
STĄD NAZWA JEJ NIEZWYKŁA POCHODZI.
Z CHRYSOTEMIS TAM PROMEM PŁYNIEMY
LECZ POSEJDONA GNIEW NAS ZAWRACA
FALE WYSOKIE, WIATRY PRZECIWNIE
W KOŃCU KAPITAN DO PORTU WRACA.
PO TRZYKROĆ TAM POPŁYNAĆ CHCIELIŚMY,
LECZ ZAWSZE GNIEW BOGÓW ŁÓDŻ NASZĄ
ZAWRACAŁ, CHOĆ BRZEGI HYDRY BLISKO
JUŻ BYŁY, ALE WYSPA NAS ODPYCHA.**



**DRYOPOWIE PIERWSI TAM PRZYPLYNĘLI
Z GÓR OTTA I Z PARNASU WYGNANI
TAM JEDNAK DOROWIE ICH PODBILI
I HYDRA PRZEZ WIEKI BEZLUDNA SIĘ**

**STAŁA, PIRATÓW JENO PRZYSTANIA
BYŁA, SKĄD NA WYPRAWY RUSZALI.
AŻ WRESZCIE Z ERMIONI OSADNICY
PRZYBYLI, CHATY SWE WZNIĘŚLI,
STADAMI PASTWISKA ZAPEŁNILI.
PRZEZ WIEKI PANOWIE SIĘ ZMIENIALI
WPIERW SAMOS POTEM TROIZINY RZĄDY
BIZANTYJCZYCY I WENECJANIE
OTTOMANOWIE NAJDŁUŻEJ TRWALI
LE CZ REWOLUCJA ICH OBALIŁA
I HYDRA GRECKA NA ZAWSZE JUŻ JEST.**

**WĘDRÓWEK NASZYCH KRES NIE NASTĄPI
GDYŻ ROZLEGŁA JEST HELLADA NASZA
JEJ HISTORIA TAK BARDZO BOGATA
TA ZIEMSKA I TA W BOGÓW KRAINIE
WIĘC ZE STO WIEKÓW LUB WIĘCEJ MINIE
NIM WSZYSTKIE DZIEJÓW ZAKĄTKI POZNAMY.
GDY TO NASTĄPI WYSPĘ CUDOWNĄ
BOGOWIE OLIMPU NAM PODARUJĄ
TAM STAFYLOSA I CHRYSOTEMIS
LOS SIĘ DOPEŁNI W MIŁOŚCI ŚWIECIE
GDZIE NIGDY CZASU BIEG NIE USTANIE.**



Przypisy i objaśnienia

Na początek-kim był tytułowy Stafylos? Według najbardziej pierwotnego mitu był on pasterzem stad króla Ojneusa, który wynalazł sposób na wytwarzanie wina. Imię jego znaczy bowiem "grono", a imię króla znaczy "wino". Jednak najbardziej znanym mitem jest ten mówiący, że Stafylos był owocem miłości Dionizosa i Ariadny porzuconej przez Tezeusza na Naksos. Był bratem Toasa, Ojnopiona i Peparetosa. Stafylos poślubił Chrysotemis, z którą miał córki Molpadię, Rojo i Partenos. Dalsze przypisy będą numerował.

1/ Asopos - bóg rzeki o tej samej nazwie, syn Posejdona i Pero lub Okeanosa i Tethys. Poślubił Metope, córkę rzeki Ladon, i miał z nią dwóch synów, Ismenosa i Pelagona. Metope urodziła też 20 córek, z których znamy imiona 12 - Korkyra, Salamis, Egina, Pejrene, Kleone, Tebe, Tanagra, Tespia, Asopis, Sinope, Ojnia, Chalkis.

2 /Aigina (Egina) - Zeus uprowadził tą córkę Asoposa na wyspę, która nosi jej imię, a błagającego o jej zwrot ojca poraził piorunem. Miałem okazję odwiedzić tą urokliwą [wyspę](#) i bardzo starą świątynię Afai.

3/ Hylas był synem Tejodamasa, króla Dryopów. Zabił go w bitwie Herakles, a wielkiej urody młodzieńca przygarnął i zabrał na wyprawę Argonautów. W czasie postoju w Mysji Hylasa posłano po wodę. Tam nimfy zachwycone jego urodę wciągnęły go pod wodę oferując nieśmiertelność. Herakles podejrzewał Mysyjczyków o uprowadzenie chłopca, stąd zwyczaj corocznych procesji w czasie których wywoływano imię Hylasa.

4/ Kronos, bóg bogów, obawia się losu Uranosa, którego sam okrutnie pozbawił władzy. Połyka więc dzieci swoje z Reą, czyli Hestię, Demeter, Plutona i Posejdona. Szósty, Zeus, urodził się więc potajemnie na Krecie, gdyż oszukany Kronos dostał do połknięcia kamień. Tam też miał, oprócz nimf górskich, opiekunkę [Adrasteję](#).

[Metyda](#), bogini roztropności i przebiegłości odegrała ważną rolę w ocaleniu dzieci Kronosa.

5/ Demeter szukała swojej córki w okolicach Onejkonu nad rzeką Ladonem, wtedy zapragnął jej Posejdon. Zamieniła się w klacz, ale to nie pomogło i Posejdon w postaci ogiera ją dopadł. Dlatego też w Onejkonie nazywano Posejdona Hippios (koński). Potem Demeter powiła konia Ariona (Arejona), który służył wielu bogom. M.in. uratował Andratosa podczas pierwszej wyprawy przeciwko argińskiej Arion uniósł szybko swego pana z pola bitwy i pozostawił w okolicach Kolonu. Służył też Heraklesowi w wyprawie przeciwko Elidze i w walce z Kyknosem.

6/ Triakontera to starożytny okręt grecki napędzany żaglem i 30. wiosłami. Nie nadawał się do żeglugi na pełnym morzu i przy złej pogodzie. Niemniej jednak triakontera i pentekontera zapewniały Grekom przewagę nad Fenicjanami, dysponującymi gorszymi okrętami.

7/ Z promu ujrzałem rano brzegi Albanii. Tam kiedyś była [Iliria](#) kolonizowana przez Greków. Wymienieni mityczni władcy faktycznie nie władali, zob. [wykaz królów historycznych](#).

8/ [Pantokrator](#) to obecna nazwa najwyższego szczytu Korfu, Monte San Salvatore to nazwa wenecka. Miałem okazję wjechać na ten szczyt wynajętym samochodem w 1998 roku.

9/ Menekrates - byłem na tym okrągłym grobie z VI wieku p.n.e. konsula Korfu, który utonął w morzu wracając z Oianthei (prowincja Galaxidi). [Grobowiec](#) nie zawiera ciała, jest więc cenotafem, pierwotnie stała tam figura lwa, która obecnie jest w miejscowym

muzeum. Korynckie dłuto oznacza, że napis na grobie był pisany alfabetem korynckim, ale po grecku. Niektóre litery tego alfabetu miały inny krój, aniżeli te typowo starogreckie. Dalej wymieniany Menekrates to bohater [bitwy morskiej](#) w pobliżu Kyme, w której poległ, ale jego następca Demochares ostatecznie zwyciężył.

10/ [Palaiokastritsa](#), [Angelokastro](#), to miejsca na Korfu, które odwiedzałem, podobnie jak wielką twierdzę wenecką.

[Sidari](#) to naprawdę piękne miejsce kojarzone z miłością.

11/ W drodze powrotnej z Korfu do Wenecji na morzu szalał sztorm, strugi wody wlewały się do wnętrza promu, ale nasza grupa spokojnie popijała sobie trunki zakupione w sklepie wolnoctowym.

Z Wenecji autobus zawiózł nas do Niemiec, gdyż wyprawa była z niemieckim biurem podróży

12/ [Mit o narodzinach Zeusa na Krecie](#) jest powszechnie znany

13/ Kureci tańczyli taniec wojenny o nazwie prylis, to postacie pradawne ze starych wierzeń przed greckich. Na Krecie odbywał się święty taniec ku czci Zeusa odtwarzający ową opiekę, taniec podobny do [tańca Korybantów](#), oraz do ekstatycznych obrzędów czcicieli Dionizosa. Taniec wykonywali młodzieńcy zwani kuretami.

14/ Na Kretę leciałem samolotem dwukrotnie, w roku 2003 oraz w 2009. Dużo zwiedzałem, choć wszystkich zaplanowanych miejsc nie odwiedziłem, gdyż to wyspa duża (piąta co do wielkości na Morzu Śródziemnym) i przedzielona wysokimi górami. Hotel w 2003 r. nosił nazwę ELEFTERIA w miejscowości Agia Marina, niedaleko Maleme, gdzie w roku 1941 lądował desant spadochroniarzy niemieckich. Drugi to CHRYSSANA w Kolymbari.

15/ [Agioli Theodoroi](#) to wyspa położona niedaleko Agia Marina, a właściwie dwie wyspy. Ta druga zwie się Mała Wyspa Św. Teodora, ale miejscowi używają nazwy Psylobudla lub Psylobudia. Wyspa wygląda, jak skamieniały potwór, stąd powstała [legenda](#).

Skarb Ajzona wywodzi się z mitu o [eliksirze młodości](#), jaki Medea podała Ajzonowi.

16/ Faktycznie nurkowałem swobodnie w pobliżu tej wyspy, zrobiłem nawet kilka [zdjęć](#), które pokazują nie wrak łodzi, a szczątki niemieckiego samolotu transportowego z czasu inwazji na wyspę w maju 1941 roku.

17/ Zwiedzałem naturalnie Knossos i muzeum w Heraklionie, gdzie zrobiłem film. [Pismo linearne A](#) do dzisiaj nie jest rozszyfrowane i pewnie nigdy się nie poznamy jego tajemnic. [Pismo linearne B](#) zostało lepiej poznane, był to język protogrecki używany potem przez Mykeńczyków do celów administracyjnych.

18/ [Oblężenie Kandii](#) (Heraklionu) przez Turków faktycznie trwało lata i zapisało się w kronikach najdłużej trwających walk o miasto i port.

19/ Mity greckie o [Minosie i Minotaurze](#) powstały oczywiście później, aniżeli faktyczny czas trwania [kultury minojskiej](#). Opisałem je we własnej interpretacji.

20/ Zafałszowanie wykopalisk w Knossos i w ogóle całego świata minojskiego przypisuje się ich odkrywczy, angielskiemu archeologowi Arturowi Evansowi. Napisałem na temat temat [krótki szkic](#), który wyjaśnia także kwestie związane ze zniszczeniem cywilizacji minojskiej przez wybuch wulkanu na Santorini. Ostatnio pojawiły się jedynie nowe prace związane z dokładnym datowaniem wybuchu wulkanu i rok 1625 p.n.e., znajduje tam [potwierdzenie dzięki datowaniu węglem C 14](#).

21/ Kres życia Minosa na Sycylii (grecka nazwa Trinakii. Zob. Homer, pieśń XII Odysei, "Dalej ostrów Trinakii trafisz: tam na łące

Do boga słonecznego stada należące"), to kolejny [mit z królem Kokalosem](#) i jego córkami osadzony w zupełnie innym czasie, kiedy Grecy zakładali swoje kolonie na Sycylii. [Heraclea Minojska](#) była jedną z nich.

22/ Obserwowałem nadal trwająca [aktywność wulkanu](#) na Santorini, powstawanie nowych wysepek. To nadal trwa, a silne trzęsienie ziemi w r. 1956 spowodowało przesiedlenie mieszkańców do Pireusu. Byłem też w Akrotiri. Każdy, kto tam był, musi uwierzyć w gigantyczną erupcję tego wulkanu ok. roku 1625 p.n.e. Oczywiście było kilka wybuchów, ale ten najpotężniejszy spowodował wielkie fale tsunami, które mocno zrujnowały Kretę doprowadzając do upadku kultury minojskiej. Wg współczesnych obliczeń wysokość fal wynosiła 200 m, a poruszały się z prędkością 650 km/godz! Ale wpierw morze, a także rzeki, jak np. Nil, cofnęły się o kilometry, gdy woda wpadła w czeluście zapadniętej kaldery wulkanu.

23/ Desant wojsk niemieckich na Kretę w maju 1941 roku jest opisany w wielu źródłach, ale najlepiej w opracowaniu Anthony Beevora "Kreta. Podbój i opór" (wyd. ZNAK, KRAKÓW, 2011). Ta świetna książka pokazuje samą inwazję, nieudolność brytyjskiego dowództwa, które jednym kontratakiem mogło zepchnąć Niemców do morza oraz bohaterski ruch oporu mieszkańców Krety. Wspierali go Anglicy, wśród których wybitną postacią były [Paddy Leigh Fermor](#).

Nie tylko porwał generała Kreipa, naczelnego dowódcę sił niemieckich na Krecie, ale wywiózł także do Aleksandrii [generała broni A. Carte](#), dowódcę włoskiej dywizji "Siena" na wyspie (20 tys. żołnierzy), który zdezerterował nie chcąc dłużej firmować bestialskich zbrodni hitlerowców. Warto zobaczyć na żywo bohaterów tych wydarzeń, którzy spotkali się w roku 1972 w programie greckiej [telewizji](#). Przybył nawet sam generał [Kreipe](#), który 5 lat potem zmarł. Program jest niestety w całości po grecku.

Jest też [film fabularny](#) o uprowadzeniu gen. Kreipe z 1957 roku.

24/ Rodos (od rodon-róża), wyspa związana z kultem Heliosa, boga słońca. Należy on do pokolenia tytanów, jest więc starszy od bogów olimpijskich. Uchodzi za syna tytana Hyperiona i tytanidy Tei. Jest bratem Jutrzenki, czyli Eos i Księżycy, czyli [Selene](#), potomkiem Uranosa i Gai. Żoną Heliosa jest Perseis, jedna z córek Okeanosa i [Tethys](#). Słynny [kolos rodyjski](#) przedstawiał właśnie Heliosa.

25/ [Heksapolis](#)-związek 6 miast doryckich, z których 4 leżały na Rodos

26/ [Lindos](#) - miasto na Rodos, jedna z głównych atrakcji turystycznych wyspy.

[Rodos odwiedziłem](#) w r. 1999 i wiernie opisuję nasze przygody w powiązaniu z magią tej wyspy i jej bogatą mitologią.

27/ Kult Ateny z Lindos jest starszy niż IV w. p.n.e. Pierwsze sanktuarium na wzgórzu w Lindos powstało najprawdopodobniej w IX wieku przed naszą erą. Później podupadło, aż do czasów rządów poety i tyrana Kleobulosa (zaliczanego przez Platona do siedmiu mędrców starożytnej Grecji), który nakazał powstanie nowej świątyni i ożywił kult ateński w tym miejscu. Budowla ta spłonęła w 342 r.p.n.e. i wtedy wzniesiono masywną konstrukcję z monumentalnymi bramami i schodami, której ruiny przetrwały do dziś.

28/ Pallas, Promachos to inne imiona Ateny

29/ Amazys to król Egiptu 26. dynastii, który panował w latach 570-526 p.n.e. Hellenowie utrzymywali żywe kontakty z Egiptem, a nawet budowali tam swoje świątynie. O darze Amazysa dla Ateny z Lindos wspomina Herodot w swoich DZIEJACH. (str. 168 wydania CZYTELNIK, z 2003 r.)

30/ [Zakon joannitów](#) przybył na Rodos w roku 1309 i przebywał tam przez ponad 200 lat. W tekście mowa o pierwszym [obleżeniu Rodos](#) w r. 88 p.n.e, które się nie powiodło. Turcy

wielokrotnie atakowali Rodos, ale dopiero czwarte obleżenie im się powiodło.)

31/ Faeton, syn Heliosa, znany mit grecki

32/ Na wysokości plaży miejskiej na Rodos jest skocznia, do której trzeba dopłynąć ok. 100 m. Ma ona platformy na 2,4 i 10 metrach wysokości. Skakałem oczywiście z ostatniego piętra po wielu latach przerwy. Z niższej platformy skakali marynarze amerykańscy z załogi stojącego niedaleko lotniskowca.

33/ Symi - wyspa na północ od Rodos. Słynęła z budowy statków i połowu gąbek. W porcie stoi nawet pomnik takiego poławiacza.

34/ Charyty - boginie piękna i wdzięku

35/ Peplos, himation - stroje używane w starożytnej Grecji.

36/ Zamek Feraklos - twierdza na Rodos, a właściwie jej ruiny na wzgórzu. Kiedy tam byłem w sierpniu 1999 r. roku nie spotkałem żadnego śladu turystów. Niezwykłe miejsce o ciekawej historii. Obecnie podobno mury tej twierdzy w Charaki są nocą podświetlane.

37/ Kamiros, starożytne miasto, którego ruiny możemy dzisiaj podziwiać.

38/ Helios miał z nimfą Rodos siedmiu synów o imionach Makar, Atkis, Kandalos, Triopas, Ochimos, Kerkafos, Tenages. Ten ostatni został przez braci zamordowany, skrytobójcy musieli uciekać z Rodos, zostali tylko Ochimos z Kerkafosem, którzy nie brali udziału z morderstwem. Najstarszy Ochimos poślubił nimfę Hegetorię i spłodził z nią córkę Kydippe, która została żoną swego stryja Kerkafosa.

39/ Monolithos - twierdza joannitów na wzgórzu

40/ Chalki - wyspa widoczna z zamku Monolithos, należy do niej bezludna Alimia. Chorio, Emporio, to dwie główne wioski tej wyspy. W połowie XX wieku niemal cała ludność wyemigrowała na Florydę.

41/ Plaża Fuorni - po zwiedzaniu zamku zjeżdża się w dół serpentynami do tej właśnie plaży. Tam właśnie się wykąpałem przed drogą powrotną skuterem do miasta Rodos.

42/ Dardanos - syn Zeusa i Elektry, córki Atlasa. Ojczyzną jego była Samotrake, gdzie przebywał ze swoim bratem Iasjonem. Po potopie i śmierci brata Dardanos przybił na tratwie do brzegów Azji naprzeciw Samotraki. Tam panował król Teukros, syn rzeki Skamandra i nimfy Idai. Teukros oddał część królestwa Dardanosowi i swoją córkę Batieję za żonę. Po śmierci Teukrosa krajem władał Dardanos i nazwał krainę swoim imieniem. Batieja dała mu synów Ilosa, Erichtoniosa i Zakynthosa i córkę Idaję. To Dardanos, czy raczej jego prawnuk, zbudował warownię w Troi.

43/ Iria - dawna nazwa Zakynthos

44/ Zakynthos opuścił Dardanę i udał się do Arkadii, zebrał wojska i ruszył na podboje z Psofidy. W ten sposób zdobył też wyspę Irę, gdzie osiadł. Nazwał to miejsce Psofida, z której wyruszył.

45/ Zachowały się monety przedstawiające Zakynthosa z węzami

46/ Po śmierci Zakynthosa wyspa zyska jego imię, ale zostanie podbita przez króla Kefalonii, a potem przez Odysa, który włączy wyspę do królestwa Itaki

47/ Tolmides - wódz ateński, który w roku 456 p.n.e prowadził potężną ofensywę na wybrzeżach Peloponezu. Miał 50 trier i tysiąc wybranej piechoty morskiej. Spustoszył Kytherę, a także miasta Bojaj i Methone na południu Peloponezu. Spalił stocznię floty lacedemońskiej w Gythejon i zdobył dla Aten wyspy Zakynthos i Kefalonię. W roku następnym Perykles dowodził flotą zachodnią i Ateny zdominowały morza, choć Sparty na lądzie jeszcze pokonać nie potrafili.

48/ Achajowie - wg Homera Grecy walczący pod Troją. Pochodzili od legendarnego Achajosa, syna Zeusa i Pytii.

- 49/ Zakynthos miało w swej [historii](#) wielu władców.
- 50/ [Chiron](#) - najważniejszy z centaurów. W rzeczywistości wiozł mnie w rajdzie dookoła wyspy wynajęty, błękitny Fiat.
- 51/ [Katastari](#) - miejscowość na wyspie, niedaleko stary klasztor i muzeum wsi z ciekawymi eksponatami, które zwiedzałem. Turystów tam ani śladu, przynajmniej w czasie mojej wizyty.
- 52/ Zatoka wraku, [Navagio](#) - znane miejsce na wyspie, gdzie do tej pory spoczywa wrak statku [PANAGIOTIS](#). Zszedłem w dół, prawie do [krawędzi](#) klifu, dalej nie mogłem, gdyż skały były kruche.
- 53/ Fylakos - syn Dejona lub Deioneusa i Diomedę, córki Ksutosy. Ojciec Ifiklosa i Alkimedę (matka Jazona). Znany z posiadania wielkich i dorodnych stad, które darował jasnowidzowi Melampusowi w zamian za wyleczenie syna z impotencji.
- 54/ Euryannassa - żona Minyasa, pochodzi od Hyperfasa lub córka boga rzeki Pactolus, w innej wersji matka Pelopsa.
- 55/ Brałem udział w greckim weselu na Zakynthos, zwyczajowo podpalano tam papierowe serwetki "na szczęście". Były też występy tancerzy ludowych tańców greckich i zabawa do rana.
- 56/ [Przylądek Skinari](#) - piękne miejsce z lazurowymi grotami, które można zwiedzać łodzią lub nurkując z plaży.
- 57/ [Wysepka Vodi](#) - można tam nurkować i podziwiać bardzo stare ruiny zlokalizowane pod wodą.
- 58/ [Marathonisi](#) - wyspa w pobliżu Zakynthos, rejon lęgowy morskich żółwi, strefa chroniona. Dawniej miejsce kwarantanny dla chorych (wśród których trafiali też trędowaci), a także dla żniwiarzy powracających z kontynentu. Co roku bowiem 100-250 mieszkańców wyspy wyjeżdżało na Peloponez, aby tam pracować przy żniwach, zapłatę otrzymywali w naturze, czyli w zbożu. Po doświadczeniach z zarazą przywleczoną z kontynentu, musieli oni przez 14-28 dni przebywać na tej wysepce na kwarantannie. Marathonisi znaczy "Wyspa Koprowa", gdyż kiedyś była pokryta włoskim koprem. Wysepka o takiej samej nazwie była obok miasta Gythion na Peloponezie, ale obecnie nazywa się ona Kranai i jest połączona z miastem drogą na kamiennej grobli i straciła charakter wyspiarski.
- 59/ Argolida, Achaja, Arkadia, Mesenia, Lakonia, Elida - krainy starożytnego Peloponezu
- 60/ Napis na [grobie Leonidasa](#) w dzisiejszej [Sparcie](#), czyli niedużym miasteczku brzmi [nieco inaczej](#), dostosowałem go do mego tekstu.
- 61/ Hotel "[Apollon](#)" w centrum miasta Sparti
- 62/ Książę Franków to Wilhelm II Hardouin, budowniczy [zamku](#) na szczycie góry w [Mistrze](#) w r. 1249.
- 63/ [Morea](#) - średniowieczna nazwa Peloponezu
- 64/ [Bitwa pod Pelagonią](#) - rok 1259, Mistra przechodzi do Bizancjum
- 65/ agon gimniczny - konkurencje uprawiane nago na płycie stadionu, a więc biegi i rzuty oraz zapasy, boks i pankration (połączenie zapasów i boksu - wszechsiła).
I ja tam startowałem, zachowało się [zdjęcie](#), które-mam nadzieję-nikogo nie zgorszy.
Rozgrzewka przed biegiem na wolnym od turystów starożytnym stadionie.
- 66/ Stadion - bieżnia o długości w Olimpii 192 m, diaulos to bieg na dystansie dwóch stadiów (ok. 400 m).
Oto stadion w Olimpii -na [zdjęciu](#) widać po środku bloki startowe dla biegaczy, czyli balbis.
Najstarsze tego typu urządzenie odkryto w Nemei i pochodziło z roku 500 p.n.e.

67/ **alabastron** - ceramiczne naczynie na oliwę, podobnie jak aryballos, który zawierał dzienną porcję oliwy potrzebnej zawodnikowi.

68/ **hoplitodromos** - bieg na dystansie diaulos, ale zawodnicy biegają w rynsztunku żołnierskim

69/ **Hellenodikes** - sędzia zawodów olimpijskich (l. mn. *hellenodikai*)

70/ **Chymyne** - kapłanka bogini Demeter, jako jedyna kobieta mogła oglądać zmagania nagich atletów podczas świętych igrzysk. Do świętych zaliczano igrzyska w Olimpii, Delfach (pytyjskie), w Istm i Nemei.

71/ **Kallipatejra** (w innych źródłach *Ferenika*) - córka wielokrotnego mistrza olimpijskiego w boksie *Diagorasa* z Rodos. Zostawszy wdową zapragnęła pójść z synem *Pejsirodosem*, zapaśnikiem, na igrzyska przebrawszy się za trenera. Po zwycięstwie syna przeskoczyła barierę i zrzuciła męskie szaty. Mogła zostać ukarana śmiercią przez strącenie w przepaść ze skały *Typajon*, ale że była to rodzina licznych mistrzów olimpijskich puszczono ją wolno. Ale odtąd trenerzy na igrzyskach także musieli przebywać nago.

72/ **Agon muzyczny** - zawody śpiewaków przy akompaniamencie kitary (*liry*) oraz w grze na *aulosie*. Był to rodzaj fletu, nazwa dotyczyła każdego drewnianego instrumentu dętego. *Aulos* używany na igrzyskach miał dwie piszczałki (stąd był też nazywany *diaulosem*) z otworami wywierconymi na ich bokach. Bardziej przypominał współczesny obój, niż flet. Zwycięski *auleta* otrzymywał podczas igrzysk pytyjskich nagrodę specjalną. Miał prawo grać w Olimpii w trakcie zmagania pięcioboistów. *Pytokritos* wygrywał sześciokrotnie (w latach 574-554 p.n.e.), stąd znamy jego imię.

73/ **Pentathlon** - pięciobój, w skład wchodziły konkurencje: stadion, dyskos, halma (skok w dal z ciężarkami), akon (oszczep) i pale (zapasy). Aby wygrać trzeba było zwyciężyć co najmniej w 3. konkurencjach.

74/ **Chrysotemis** - córka Kreteńczyka *Karmanora* była wynalazczynią konkursów muzycznych i pierwszą, która na nich zdobyła nagrodę. Uchodziła za matkę muzyka *Filammona*. Pierwszą pytiadę (zawody muzyczne w Delfach) rozegrano w r. 586 p.n.e., a to daje nam możliwość określenia wieku *Chrysotemis*, choć nie ona była żoną *Stafylosa*. Tamta jest o wieki starsza.

75/ **Diagoras z Rodos** - legendarny bokser, założyciel całej dynastii wspaniałych sportowców.

76/ **Pindar z Teb** - wybitny poeta starożytności

77/ *Ojnone* to pierwotna nazwa Eginy zanim przybrała nazwę od nimfy *Ajginy*.

78/ **Mit Syzyfa**, króla Koryntu jest dobrze znany, choć różne są jego wersje.

79/ **Świątynia Afaj** - czczona tylko na Eginie, utożsamiana z *Ateną* bogini-matka. Na mnie ta świątynia zrobiła wielkie wrażenie.

80/ **Achaia Clauss** - znana wytwórnia win w pobliżu *Patras*. W XIX wieku wprowadzono tam metody przemysłowe produkcji wina. Na moim [zdjęciu](#) widać pojemność olbrzymich zbiorników winnych - 150 tys. hektolitrow. Bliskość portu w *Patras* ułatwia eksport. Zob. [moje zdjęcia](#) z tego zakładu.

81/ **Dionizje** - tradycyjne święto wina. *Pompe*, *thysia*, terminy te znajdują tu objaśnienia za [linkiem](#).

82/ **Poros** - wyspa, gdzie spędziłem dni kilka próbując dostać się na *Hydrę*. Okazało się niemożliwe z uwagi na pogodę, a potem przez awarię promu.

Zob. [moje zdjęcia](#) z tej wyspy.

83/ **Dryopowie** - lud zamieszkujący wg *Herodota* po obu stronach gór *Otta*, po podboju rozproszyli się po *Argolidzie* trafiając także na *Hydrę* i *Eubeję*. Po najeździe *Dorów* w XII w

p.n.e. Hydra całkowicie opustoszała.

